

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało oficyalistów pocztowych Ludwika Łukasiewicza we Lwowie, Józefa Żytyńskiego w Nowym Sączu, Hilarego Rożankowskiego w Krakowie i Juliana Władysława Gozdawę Tyszkowskiego we Lwowie, kontrolorami pocztowymi, a mianowicie: Łukasiewicza dla Tarnowa, Żytyńskiego dla Nowego Sącza, Rożankowskiego dla Brodów a Tyszkowskiego dla Krakowa.

Minister handlu przeniósł oficyałów pocztowych: Antoniego Kobzdaję ze Lwowa, Mikołaja Minasiewicza z Żywca i Józefa Krzeczковского z Sambora, tudzież asystentów pocztowych Ignacego Menschika z Drohobycza i Marcina Jezierskiego z Tarnopola do okręgu dyrekcji poczt i telegrafów w Pradze.

Jego Ekszellenca Pan Namiestnik jako Prezydent c. k. Dyrekcji lasów i domen mianował c. k. kontrolora kas prowentowych Michała Pawulskiego w Dolinie c. k. oficyałem kancelaryjnym przy powyższej c. k. Dyrekcji.

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie nadał posadę oficyała przy tymże sądzie krajowym wyższym Rudolfowi Elgasowi, kanceliście sądu krajowego w Krakowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Bazylego Kobrzyńskiego w Ceniawie, stałym nauczycielem zawiadującym szkołą filialną w Ceniawie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 marca.

Chociaż opozycja węgierska nie tylko nie złożyła dotychczas broni, lecz prowadzi ze zdwojoną zaciętością rozpoczętą walkę i utrudnia wszelkimi sposobami dyskusję nad nową ustawą wojskową, to przecież musiała ona przyjść na podstawie wielu danych do przekonania, iż podjęta przeciw p. Tiszy kampania może ukończyć się tylko dotkliwą dla niej porażką. Opozycja usiłując przez oddziaływanie różnymi fortelami na młodzież i tłumy, oraz z pomocą terroryzowania stronnictwa ministeryalnego podminować obecny system rządowy, była o tyle nierozsądną, iż zbyt wcześnie zdradziła istotny cel kampanii, mianowicie, że nie chodzi jej tyle o samą ustawę wojskową, jak raczej o strącenie pana Tiszy. W miarę zaś jak coraz wyraźniej poczęła występować taka dążność, zmniejszał się urok prowadzonej walki, a wszystkie rozsądniejsze żywioły ludności poczęły z niedowierzaniem i niechęcią spoglądać na działalność opozycji. Przedewszystkiem zaś w obozie rządowym, gdzie w pierwszej chwili hasła podniesione przez opo-

zycę znalazły tu i owdzie sympatyczny odgłos, nastąpił zwrot stanowczy skoro przekonano się, iż ustawa wojskowa jest tylko pozorem, pod którym ukrywa się zamiar usunięcia pana Tiszy. Z chwilą, gdy odezwały się głosy tłumów i deputowanych opozycyjnych: „precz z Tiszą“, stronnictwo rządowe uznało za potrzebne tem silniej i z tem większą karnością zszeregować się około prezesa gabinetu. Nie spuszczać z oka ważnych zasadniczych kwestyj, o jakie chodzi przy postanowieniach ustawy wojskowej, stronnictwo to poczytało w obec gwałtownych demonstracji opozycjonistów za jedno z głównych swych zadań obronę p. Tiszy i wykazywanie, że ustąpienie tego męża stanu od steru rządowego w Węgrzech mogłoby pociągnąć za sobą najgorsze następstwa a w każdym razie spowodować trudności, któreby musiały wpłynąć niekorzystnie na ogólne stosunki państwowe. Dyskusja nad ustawą wojskową może się jeszcze długo przeciągnąć, a w jej przebiegu opozycja nieposkąpi niezaprawdę gwałtownych wycieczek przeciw p. Tiszy, bezwątpienia powtórzą się także jeszcze demonstracje uliczne, ostatecznie jednak ustawa zostanie przyjętą znaczną większością głosów a tem samem uchylonym jedynym motyw do ustąpienia prezesa gabinetu.

Całe dotychczasowe postępowanie opozycji zostało ocenionem surowo lecz sprawiedliwie nie tylko w umiarkowanych kołach austro-węgierskiej Monarchii, lecz także za grani-

cą a mianowicie w Berlinie. W stolicy cesarstwa niemieckiego czynią jej zarzut, iż świadomie lub nieświadomie działa na rękę nieprzyjaciół austro-niemieckiego przymierza, boć występuje przeciw ustawie, która ma na celu zorganizowanie i podniesienie siły zbrojnej, będącej główną podstawą tego aliansu i walczy przeciw mężowi stanu, który okazywał się zawsze najgorliwszym zwolennikiem przymierza dwóch najpotężniejszych państw środkowej Europy.



Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf.

Z różnych stron kraju odbieramy ciągle jeszcze doniesienia o objawach żałoby z powodu zgonu s. p. Cesarzewicza.

Z Dębicy. Tutejsza Rada miejska uchwaliła na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 21 lutego wystosować wyrazy kondolencji z powodu śmierci s. p. Cesarzewicza na ręce c. k. Starosty.

Z Brodów. W Zakończach odbyły się 20 z. m. w kościołach parafialnych obu obrządków i w synagodze nabożeństwa żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza przy udziale reprezentantów władz i licznej publiczności.

Z Rawy. W dniu 28 z. m. odbyło się w tutejszej cerkwi nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza przy współudziale reprezentantów władz i działu szkolnej.

Ze Złoczowa. W Żulicach w cerkwi miejscowej odprawione zostało 27 z. m. nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza.

Z wystawy obrazu Matejki:

Wjazd dziewicy Orleańskiej do Reims

W czasopiśmie wiedeńskim, poświęconem wyłącznie sztukom plastycznym, p. t. *Zeitschrift für bildende Kunst*, bardzo starannie od lat ośmiestu przez dr. Karola Lützowa redagowanym, znachodzimy w krytyce Muthera następujący ustęp z przeszłorocznej międzynarodowej wystawy monachijskiej: „Jedynym dziełem z działy austriackiego, o wielkim zakroju w kompozycji, jest Matejki Wjazd dziewicy Orleańskiej do Reims; znane to kolosalne płótno, straszy już od kilku lat wszystkie wystawy europejskie, a teraz i tu także ogólny wstręt wywołuje. Obraz ten widziałem przed dwoma laty w Berlinie a przeszłego roku w Paryżu i wyznać muszę, iż dzisiaj nie robi na mnie tak odrażającego wrażenia, jak dawniej. Pomimo wszelkich wad, które są wpływem krótkiego wzroku u malarza, płótno to pozostanie na zawsze dziełem wielkiego artysty. Tylko krótkością wzroku można sobie wytłumażyć twardy ton obrazu i wszelki brak perspektywy. Jeżeli się zaś do tych błędów przyzwyczajamy, to będziemy musieli podziwiać nadzwyczajną energię (künstlerischen Willen) i zdumiewającą wiedzę. Całość oddycha dramatycznym życiem a nie ową malowaną filologią w stylu naszych malarzy historycznych.“ Oto wierne słowa krytyki monachijskiego. Przypatrzmy się teraz obrazowi.

Karol VII, po zwyciężeniu odparcia najędców, zdążył wraz ze swą małżonką w tryumfalnym pochodzie do katedry w Reims na koronację. Młody król, na którego obliczu maluje się radość i duma, ubrany w ko-

ronacyjny ornat, na koniu, który pokryty jest cały złotą oponą, pod baldachinem, w otoczeniu przepysznego ówczesnego dworu, odbywa pochód wśród radosnych okrzyków różnobarwnego tłumu. Wszystka ludność spiesznie powitała oswobodziciela. Żołnierze, mieszczanie, lud, kobiety i dzieci różnego wieku i stanu, biedactwo po długim oblężeniu napół obdarte, prawie nagie, wszyscy z wyrazem zachwytu, cisną się do królewskiego orszaku rzucając wieniec i kwiaty; niektórzy z płonącymi pochodniami w ręku. A jednak, czy wszystkich nie na króla zwrócone ani na piękną królowę, ni też na tych rycerzy złotem połaskujących, co na pysznych rumakach dumnie za królem postępują, lecz na ubogą, wiejską dziewczynę, nie umiejącą ani czytać ani pisać: na Joannę d'Arc z Domremi. Ona to, niegdyś trwożliwa dziewczica, dziś w rycerskiej zbroi, na koniu, z mieczem u boku, z białym sztandarem w ręku, wprowadza swego króla do Reims na koronację. Spełniło się jej proroctwo, jej marzenie serdeczne. Wyprzedzają ją heroldowie i dostojnicy dworcy, którzy na aksamiitnej poduszce niosą koronę królewską. W głębi zarysowują się poważne mury katedry.

Nie pierwszy to raz dzieło Matejki wprawia w kłopot wielu krytyków. Brak powietrza, brak wszelkich perspektywicznych złudzeń przestrzeni, przeładunek wszystkich planów figurami do tego stopnia, że ani jednego kąta wolnego nie ma w obrazie, gdzieby jakaś głowa albo część twarzy nie wysuwała się z po za figur pierwszo planowych; żeby się jakaś ręka lub noga nie odśladniała, często w sposób niezrozumiały dla widza; przesadna niekiedy charakterystyka rysunku, przypominająca manierowane sztychy, oto główne grzechy mistrza krakowskiego, które w nieubłagany sposób wiecznie mu krytyka wyrzuca. A jednak, pomimo tych wad, każdy sumienny krytyk korzy się w obec ogromu wiedzy, w obec

tęgo cudownego daru, z jakim Matejko wlewa życie każdej swej postaci, w obec tej olśniewającej techniki i łatwości tworzenia posuniętej do najwyższych granic. Uznają to wszyscy, znać musiał i monachijski krytyk, chociaż niechętnie. My, którzy przyzwyczailiśmy się do wad Matejki, my, którzy z miłością przyjmujemy każdy nowy obraz mistrza, jako tego, który stworzył i nadał blask sztuce polskiej, wlał w dusze naszych artystów wiarę w siebie i miłość do rzeczy rodzimych — my patrzymy inaczej. Dla nas każde nowe dzieło mistrza krakowskiego jest nową dumą narodową.

Przechodząc do oceny obrazu, powtórzmy przedewszystkiem musimy, cośmy już swego czasu przy oglądaniu szkicu na tem miejscu zauważyli, że jest on raczej apoteozą Joanny d'Arc, niż kompozycją obrazu historycznego. W dziwny sposób zespala tu artysta historię Francji XV wieku z osobą Joanny. Bezwątpienia, ona to, idąc za głosem nieba, w cudowny prawdziwie sposób oswobodziła większą połowę kraju z pod napaści Anglii. Romantyczna jej postać, jej życie, jej czyn, jej śmierć męczeńska, nie raz już natchnęły artystów i poetów, nie przeto dziwnego, że i nasz artysta zapalał chęcią odtworzenia dziewicy Orleańskiej. Ale potrzeba się było na jedno zdecydować: albo przedstawić Joannę jako istotę nadziemską, opromienioną władzą proroczą, obucaną ze świętymi, albo przedstawić scenę historyczną na tle rzeczywistości. To połączenie cudu z historią, świętych z ludźmi, fatalnie się w obrazie zemściło. To przeciągnięcie struny wywołało nawet efekt wprost przeciwny zamiarowi artysty: mimowoli przypominają się tu liczne obrazy i sztychy zeszłego stulecia, gdzie żadna scena historyczna, nawet portret, nie mógł się obejść bez emfazy, bez aniołów z wieniecami nad głowami książąt i królów. Te trzy postacie świętych tem większą wyrządzają krzywdę całości, że zawisły zbyt ciężko swem ciałem

nad głowami tłumu, a jakby na domiar złego wrażenia, całe ich postaciowanie ma charakter mocno barokowy. A cóż powiedzieć o małym aniołku, unoszącym się nad białą chorągwią Joanny? Niegodziwie to brzydkie stworzenie. Ale spojrzmy na dół obrazu.

Kolosalne rozmiary płótna, jakoteż niebywałe dotychczas u Matejki dekoracyjne traktowanie figur, zmusza niejako każdego do patrzenia ze znacznej odległości; zamiast jednak zyskać, widz traci na tem. Zdala niemiłe występuje twardy ton obrazu, a oko nie może spocząć na żadnym przedmiocie, daremnie błądzi i wysila się by się zorientować i wydobyć z tego chaosu najrozmaitszych postaci, bez żadnego ładu i ugrupowania porzucanych na tak wielkiej przestrzeni. Jeżeli mniejsze płótno, które można okiem objąć od razu, wymaga podziału całości na pojedyncze grupy, łączące się ze sobą wzajemnie, o ileż więcej wymaga tego płótno tak wielkich rozmiarów. Jeżeliby nawet w rzeczywistości podobna scena mogła wywołać taki nieład, jak tu na obrazie, to jestem pewny, że znalazłby się ktoś (niekoniecznie artysta), któryby do porządku pragnął przywieść tych ludzi, jeżeli nie dla miłości piękna, to z potrzeby.

Nie będziemy się wdawali w szczegółowy rozbiór nagromadzonych tu postaci; noszą one wszystkie na sobie zbyt wybitną cechę pędzla Matejkowskiego. Wszystko tu żyje życiem własnem, nigdzie się nie dostrzeżga pozującego modelu, każda rzecz osobno wzięta ma wysoką wartość artystyczną i każdy to czuje, iż nie jeden artysta, gdyby posiadał jedną dziesiątą część tej wiedzy, tego doświadczenia, tej znajomości najskrytszych tajemnic sztuki, stworzyłby tę dziesiątą część dzieła, któreby się nierównie więcej podobało, niż *Wjazd dziewicy Orleańskiej do Reims*.

Tadeusz Wiśniowiecki.

Z Sambora. W Dorozowie w cerkwi miejscowej odbyło się 26 b. m. nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza urządzone staraniem miejscowej Rady gminnej.

Ze Złoczowa. Dnia 26 z. m. odbyło się w kościołach tutejszych obu obrz. nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza urządzone staraniem wydziału powiatowego, przy udziale reprezentantów władz, wojskowości i licznej ludności. Podczas nabożeństwa latarnie uliczne osłonięto kirem żałoby.

Z Pieniaka. Dnia 4 marca b. r. odbyło się żałobne nabożeństwo w tutejszej cerkwi za duszę s. p. Cesarzewicza. W nabożeństwie wzięli udział członkowie gminy, młodzież szkolna pod przewodnictwem swego nauczyciela i urzędnicy skarbowi.

Z Budzanowa. W miasteczku tutejszem odbyły się we wszystkich świątyniach uroczyste nabożeństwa żałobne za duszę s. p. Następcy Tronu w dniach 4, 5 i 20 b. m. przy współudziale miejscowych władz, urzędów i licznej publiczności. Czarne chorągwie powiewały od chwili smutnej wiadomości do d. 10 b. m. na wszystkich świątyniach, urzędach i niektórych domach prywatnych.

Z Wieliczki donoszą, że d. 23 z. m. prezes tamtejszej Rady powiatowej, pan Henryk baron Konopka, złożył na ręce c. k. starosty kondolenie z powodu śmierci Najdost. Następcy Tronu, z prośbą, ażeby wyrażoną przez niego boleść całego powiatu złożoną została u stóp Tronu.

W Zaleszczykach odbyła się dnia 26-go z. m. kongregacja księży obrządku gr. kat. tamtejszego dekanatu. Zgromadzone duchowieństwo odprawiło w cerkwi solenne nabożeństwo za spokój duszy św. p. Najdost. Następcy Tronu, w ciągu którego zaleszczycki kooperator, ksiądz Podlaszecki, miał gorącą przemowę, poczem wszyscy księża z dziekanem, ks. Gawańskim na czele, przybyli do miejscowego c. k. starosty, i wyrażając najgłębszą żałobę z powodu śmierci s. p. Cesarzewicza, zapewnili go o przywiązaniu wierności i uległości dla Najj. Pana i Najd. Jego Rodziny, prosząc, aby był tłumaczem ich wiernopoddańczych uczuć i złożył takowe u stóp Tronu.

Z Rady państwa.

Mowa pos. Hausnera

jako mowy generalnego w ogólnych rozprawach budżetowych, jest w streszczeniu ze stenogramu następująca:

Wybrany mową generalnym za budżetem, pojmuję zadanie moje w duchu nieco innym, niż zwykle. Nie uważam się za oficjalnego rzecznika preliminarza, ani za rzecznika Rządu, ani nawet za tłumacza zapatrywań większości. Jako przewodniczący komisji budżetowej, mówić będę obiektywnie; i zadam sobie do pytanie: Czy niedobór rzeczywiście, czy tylko pozornie usunięty? Czy usunięty trwale, czy na chwilę? Jakiemu zbiegowi okoliczności zawdzięczamy niezaprzeczone polepszenie finansów? Nakoniec, jakie teraz są finansowe zadania Rządu i popierające go większości?

Generalne sprawozdanie komisji mówi, że przewyżka dochodów nad wydatki czyni 2,820.000 złr., a gdy się wyliczy wyjątkowe dochody i wydatki, przewyżka wynosiłaby 6,88.000 złr. Otóż nie uchodzi wyliczać niektórych tak zwanych wyjątkowych wydatków, skoro się powtarzają przez szereg lat i są tego rodzaju, że pragnąć trzeba, aby się powtarzały, jak n. p. wydatki na budowę kolejowe. Ale tak samo też nie uchodzi — jak to znów czyni sprawozdanie generalne — brać w rachubę wydatki wyjątkowe, a wykluczać same tylko dochody, który to sposób rachowania prowadzi pana sprawozdawcę generalnego do pesymistycznego rezultatu, że byłby niedobór 278.000 złr.

Rzeczywiście wyliczyć trzeba zwrot zaliczek gwarancyjnych od kolei Koszycko-Bogumińskiej w ilości 2,644.900 złr., ale pozostawić trzeba dochód z tytułu udziału skarbu w zyskach kolei Północnej w ilości 92.000 złr., który będzie stały i coraz większy, a w wydatkach pozostawić trzeba 361.500 złr. na budowę kolejowe. W takim razie otrzymamy 175.000 złr. przewyżki dochodów nad wydatki — przewyżkę drobnutką, którą lada powiew zdmuchnąć może, dziećmi nowonarodzone, które narażone jest na wszystkie niebezpieczeństwa pierwszego roku życia.

Przypatrzmy się zaczepionym przez lewicę pozycyom budżetowym, aby przekonać się, o ile drobna przewyżka ta ostoi się, lub czy może nawet silniejszą się okazać. Zgadza się z pos. Herbstem, że do-

chód z taksy wojskowej zbyt wysoko jest preliminarzowany; nie 1,400.000 złr., lecz tylko 1,200.000 złr. spodziewać się można. Dalej cła z pewnością nie wydadzą preliminarzowej sumy już dla tego, że *agio* od złota jest zbyt wysoko przyjęte. Tu należałoby obniżyć preliminarz o 400.000 złr. do 500.000 złr. Co do poczt i telegrafów, również powinny się obniżyć o pół miliona.

Co się tyczy dochodów z tytoniu, prawda, że Rząd dnia 1go czerwca r. z popodwyższął ceny wszystkich tańszych gatunków w taki sposób, że konsumpcja tem się zmniejszyła. Sam uczyniłbym panu Ministrowi skarbu zarzut, gdybym nie wiedział na pewno, że uległ gwałtownemu napięciu Rządu węgierskiego, który chwycił się wszelkich sposobów, aby ta podwyżka cen nastąpiła już od 1go stycznia r. z. Tylko naszemu Ministrowi skarbu zawdzięczamy, że nie dopuścił tego wówczas, bo inaczej ustawa o nowym podatku od okowity możeby była narażona na szwank. (*Słuchajcie!* z prawicy.) Preliminarzowa suma dochodu z tytoniu 80,700.000 złr. musiała wydawać się problematyczną, wobec szeroko rozgałęzionej znowy przeciw paleniu cygar i lepszych gatunków tytoniu. Ale w grudniu znowa osłabła; dochody już obficie wpływają, i tak sprawę można uważać za załatwioną i jestem zupełnie przekonany, że w r. 1889 osiągnie się sumę preliminarzową. Poseł Herbst bardzo się pomylił co do optymizmu preliminarza. Nie uwzględnił, że gdyby podwyżka cen nie pociągnęła za sobą zmniejszenia konsumpcji, dochód byłby większy od zeszłorocznego o 8 milionów; preliminarz się zaś tylko o 2,900.000 złr. więcej, co znaczy, że na karb zmniejszonej konsumpcji kładzie się 5,100.000 złr., co odpowiada ubytkowi 180 milionów cygar. Preliminarz więc z pewnością nie hołduje tu optymizmowi.

Trudniej o ściśle preliminarzowanie dochodu z podatku od okowity, braknie bowiem wszelkich doświadczeń. Porównanie które pos. Herbst przeprowadza między naszym a skromniejszym preliminarzem węgierskim, jest nietrafne. Węgry muszą preliminarzować swój dochód z podatku tego na podstawie strącenia o wiele większej ilości alkoholu z przynależnego im kontyngensu, niż my ją strącamy: a to dla tego, że — niesłusznym sposobem — przyznano Węgrom kontyngens za wielki, nie odpowiadający ich konsumpcji. Ostatecznie tedy mniemam, że rzeczywiście wpłynąć może u nas preliminarz z podatku tego dochód.

Co pos. Herbst mówi o podatku od piwa, z pewnością nie jest bez podstawy; mniemam i ja, że dochód zeń będzie o kilkakroć sto tysięcy mniejszy; ale nie biorę tego w rachubę, bo ten ubytek skompensuje się niewątpliwie wyższymi od preliminarzowych dochodami z podatków od nafty, mięsa i wina.

Co do podatków bezpośrednich, powinno by się preliminarzować je o 800.000 złr. wyżej. Tak samo dochód z zachodnich skarbowych dróg żelaznych powinienby figurować w preliminarzu w sumie o 500.000 złr. większej. Tak więc dział dochodów moim zdaniem powinienby być podwyższony o 1,300.000 złr. ponad preliminarz komisji. Gdy tę kwotę zestawimy z kwotą 1,100.000 złr., o którą taksa wojskowa, cła i dochody z poczty za wysoko są preliminarzowane, i dodamy 17.000 złr. wykazanej już przeźemnie przewyżki, otrzymamy z tak sprostanego rachunku przewyżkę 375.000 złr.

Zadając sobie teraz pytanie, czy tę skromną przewyżkę można uważać za trwałą, muszę niestety odpowiedzieć, że nie! — a to nie dla tego, że wszelkie konjunktury polityczne i ekonomiczne mogą niepomysłnie wpłynąć na dochody skarbowe — bo gdyby konjunktury te brano w rachubę, nigdyby nie ułożono preliminarza — lecz dla tego, że całkiem nieobliczone są wydatki wspólne Monarchii, tej najciemniejszej części naszego budżetu, a mianowicie wydatki wojskowe. Jest to rana otwarta, sącząca nieustannie krwią wyciśniętą z wielkim trudem z opodatkowanych; a jeśli tej rany nie zabliźnimy, nawet najwięcej wyrafinowana sztuka gospodarstwa finansowego nie powstrzyma śmierci z upływu krwi. (*Huczne brawa* z prawicy.) Tu wszelki obrachunek ustaje, bo czynniki decydujące nie zasiadają na tej ławie rządowej, ani nawet w gmachu Ministerstwa spraw zagranicznych, a nawet i w całej Austrii ich nie znajdziemy. (*Bardzo słusznie!* z prawicy.) Delegacje potulnie przyzwalały te wydatki rok w rok wynurzając swoje wielkie zadowolenie, nieraz i zapal z przymierza austro-niemiecko-włoskiego; jakoż rzeczywiste przyznać trzeba, że jest to jedyna kombinacja w której Austro-Węgry w obec przeciwnych interesów Rosyi i w obec nieobliczonej Francji, która rzuca się w objęcia lada awanturka lub uzurpatora, mogą dopilnować swoich interesów. Potęgą, jaką to przymierze rozwija, służy podobno jedynie celowi

zachowania pokoju; bardzo to pięknie; ale niestety osiąga cel ten jedynie przez coraz nieznosniejsze potęgowanie zbrojnego pogotowia, tak, że ostatecznie środek na zaradzenie złemu staje się równie zgubnym, jak samo złe. (*Bardzo słusznie!* z prawicy.) Ale z pewnością nie możemy czynić odpowiedzialnym za to Rządu naszej połowy Monarchii, ani, gdy bliżej przypatrzmy się sprawie, nawet Rządu wspólnego. Decyzja jest w Berlinie, gdzie się nakreśla zegar dziejów teraźniejszych, gdy tymczasem my słyszymy tylko wybijające godziny i to jeszcze najczęściej za późno. (*Wesołość i bardzo słusznie!* z prawicy.) I tym to sposobem dzieje się, że co rok, nieraz i co pół roku, wprawiani jesteśmy w płochę a nasz zarząd wojskowy pod tem wrażeniem widzi się w konieczności nowe czynić żądania i nowe wysiłki. (*Głosy z prawicy:* niestety!) To ustawicznie wzmaganie się wydatków wojskowych mać wszelkie widoki na przyszłość i burzy wszelkie nadzieje co do polepszenia sytuacji finansowej.

Przechodzę do drugiego pytania. Skoro powiodło się zamknąć budżet bez niedoboru, bez pożyczki, bez uszczuplenia zasobów kasowych, komuż przypisać zasługę. Prezes Koła polskiego powiedział: „ofiarności ludów Austrii“. Pan Minister skarbu przeciw temu nadmieniał, że wołałby, żeby zamiast „ofiarności“, powiedział się było: „powinności i obowiązki“. (*Wesołość na prawicy.*) Jakoż nie cała ludność Austrii jest tu reprezentowana; nie są reprezentowani robotnicy. Ale i z pomiędzy reprezentowanych tu klas ludności te, które wybrały tu posłów, zasiadających na lewicy, przez usta lewicy głosowały przeciw nowemu podatkowi od okowity. Co więcej, wszakże i nasi własni wyborcy aż do ostatka bronili się przeciw temu podatkowi. Nie potrzeba mi pewnie przypominać, jak burzliwe mieliśmy w Galicji zgromadzenia wyborcze, jak je rozwijały. Jak ja o to interpelowałem Rząd, i jak dotychczas nie otrzymałem odpowiedzi. (*Wesołość na prawicy.*) Na tych zgromadzeniach sami gorzelnicy najbardziej płomieniem gorzeli. (*Wesołość na prawicy.*) Prawda, gdy podatek uchwalono, przekonali się także gorzelnicy, że rzecz zaprawdę nie tak tragiczna. A więc nie ofiarności ludów, lecz bystremu oku i energii naszego i węgierskiego Ministra skarbu, odwadze posłów naszej większości, którzy narazili się na chwilową niepopularność (*bardzo słusznie, z prawicy*), nakoniec konsumpcyjnej sile ludności austriackiej, która nawet w biednej Galicji, mimo wszelkich skarg, okazała się w lepszym świetle, niż się lekano.

Podatek od okowity i podwyższenie cen tytoniu przysporzyło skarbowi 23 1/2 miliona dochodów; a gdyby kiedyś przyszło do tego, że mielibyśmy dosyć już armat Uchaczysza (*wesołość*), dosyć repetierów Manlichera, dosyć fortów wysuniętych i baraków, wtedy rzeczywista przewyżka dochodów mogłaby posłużyć do ustawicznego polepszania sytuacji finansowej, a następnie do uregulowania waluty.

Przystępuję teraz do trzeciego pytania: Jakie jest teraz finansowe zadanie Rządu? Podatki pośrednie nie mogą być źródłem do powiększania dochodów. (*Bardzo słusznie, z prawicy.*) Płacimy w Austrii 103 miliony bezpośrednich, 321 milionów pośrednich podatków. Jest to stosunek, zachodzący tylko w państwach bardzo rozwiniętych pod względem przemysłu. Ale nie tylko że podatków tych podwyższać już nie można, trzeba nadto uregulować je między sobą tak, żeby się nawzajem kompensowały. Poseł Jaworski wymienił tu należytości skarbowe, jako wymagające obniżenia, szczególnie te, które ciężą na stanie włościańskim. Czynie najzupełniejszy akces do jego wywodów. Ale oto pan Minister skarbu przyjął to nieco chłodno, i obniżyć jednych należytości uczynił zawiścią od podwyżki drugich. Lękam się tedy, że należytości od przeniesienia własności nieruchomości będą tak podwyższone, że nawet po najkrótszym posiadaniu norma wymiaru będzie równie wysoka, jak po długim posiadaniu.

Ale są w podatkach pośrednich dwa jeszcze czarne punkta: ceny soli i loterya. W żadnym państwie na kuli ziemskiej, z jedynym wyjątkiem Włoch, ceny soli nie są tak wysokie, jak u nas; a w żadnym państwie, bez wszelkiego wyjątku, nie odmawia się właścicielom bytła taniej soli bydłowej, jak u nas. (*Bardzo słusznie!* z prawicy.) Pomówię o tem w dyskusji szczegółowej; tu dodam tylko, że na przestrzeni 700 kilometrów od Śląska aż do południowej granicy Bukowiny graniczy z nami Rosya, a ta zniósła monopol na sól i podatek od soli; że na całej tej przestrzeni kwitnie przemysłnictwo solą rosyjską. Proszę zastanowić się, jakie to rozgorzenie wznicić musi, że w kraju, który łaskawa przyroda wyposażała w nieprzebraną obfitość najlepszej soli kamiennej, trzeba albo płacić ogromną cenę, albo przemysłnictwem starać się o sól taniej, i to z kraju, który soli

kamiennej nie ma. (*Huczne brawa* z prawicy.) Rosya o wiele nas wyprzedziła w sprawie soli, a nie dobrze to dać się prześcignąć Rosyi w sprawach kultury. (*Bardzo słusznie!* z prawicy.) Rzecz główna atoli jest ta, że obniżenie cen soli nie sprawiłoby skarbowi trwałego uszczerbku. Co najmniej powinno się owemu poganiczu, które spożywa sól przemycaną ustanowić ceny umiarkowane, z czego skarb nie tylko nie miałby straty, lecz nawet zysk.

Zniesienie loteryi oznaczałoby — co prawda — bardzo dotkliwą stratę 8 1/2 miliona czystego dochodu. W r. 1880 stawiłem wniosek, żeby podwyższono ceny cygar i tytoniów, a w miarę pomnażających się dochodów stopniowo zniesiono loteryę. Gdyby się było poszło za moją radą, loterya byłaby dziś już zniesiona i ponad ową stratę byłoby 14 1/2 miliona zysku; albowiem w r. 1880 dochody z tytoniu wynosiły 58 milionów, dziś wynoszą 81 milionów. Ale usłuchano tylko połowy mojej rady (*wesołość*) i obawiam się, że podobne wnioski zawsze będą podzielone na dwoje. (*Wielka wesołość.*)

Przechodzę do podatków pośrednich i otwarcie przyznaję się do wielkiej radości i zadowolenia z wydarzenia wczorajszego. (*Huczne brawa* z prawicy.) Przez wydarzenie to rozumiem nie mowę posła Plenara (*wesołość* na prawicy), lecz stanowcze oświadczenie pana Ministra skarbu, że w jesieni wniesie projekt o podatku osobisto-dochodowym. (*Huczne brawa* z prawicy.) Chociaż przewiduję, że podatkiem tym będę dotkliwie ugodzony (*wesołość* na prawicy) cieszę się jednak szczerze. Szczególniejszym sposobem zapowiedź ta nie wywołała takiego entuzjazmu, jakiego się spodziewano. Odezwały się nawet niektóre głosy skargi; (*wesołość*); wielu posłów znalazło się w sytuacji owego rebacza drzewa, który w rozpacz przyzywał śmierci, a gdy się zbliżyła doń, strwożony poprosił, aby mu pomogła drwa nosić. (*Wesołość i bardzo słusznie* na prawicy.) Prawda, podatek osoti-to-dochodowy ma coś przykrego w sobie, wymaga komisji szacunkowych, które muszą do ksiąg, do kieszeni i do garnków zaglądać. (*Wesołość* na prawicy.) Ale w podatku tym jest sprawiedliwość wyrównująca. (*Bravo! bravo!* z prawicy.) Nie uchodzi bowiem, żeby ciągle i ciągle nieopodatkowani milionerzy obok milionów niezamożnych ludzi opodatkowanych się znajdowali. (*Huczne brawa* z prawicy.) Gdyby Rząd nie zapobiegł już temu widowisku, równałoby się to urzędowemu wezwaniu, żeby przystępowano do stronnictwa demokratów-socjalistów. (*Bravo!* z prawicy.) Ale uderzyło mnie, że pan Minister skarbu ani słówkiem nie wspomniał, że z zaprowadzeniem podatku osobisto-dochodowego obniżony będzie najuciążliwszy z podatków realnych, tj. czynszowy, wynoszący 26 proc., a w Galicji wraz z dodatkami 42 proc. Podatek osobisto-dochodowy żadną miarą nie powinien być fiskalnym sposobem na przysporzenie skarbowi dochodów. (*Huczne brawa* z prawicy.) Tylko w tym duchu powitałem zapowiedź wczorajszą z radością.

Z pola budżetowego schodzę na pole nie-finansowych zadań Rządu. Z wyjątkiem dwu rzeczy, które naprawdę są niepojęte, tj. że dotychczas nie wniesiono projektu nowego kodeksu karnego i że sprawa procedury cywilnej nie postąpiła ani o krok, pojmuję, że Rząd ten nie mógł wydać wszystkim olbrzymim zadaniom, które następowały nań ze wszech stron pod względem administracyjnym, narodowym i społeczno-politycznym, zwłaszcza, że prawie ciągle za ęty był zaradzeniem nadz. finansowej. Ustawicznie zarzucają Rządowi, że nie dokonał przyrzeczonego w mowie od Tronu dzieła pojednania; a po prostu nie pojmuję, jak ludzie poważni i rozważni mogą jeszcze zarzut ten powtarzać. Pojednania dwu narodów, którym zdaje się, że interesa ich są sobie przeciwne, a nawet już pojednanie dwu osób, gdy pojednania nie chcą, jest niepodobieństwem. (*Bardzo słusznie!* z prawicy.) Gdy choć jeden tylko nie chce i zabrania przystępu do siebie, nie nie wskóra żaden rozjemca, choćby najchętniejszy i najpotężniejszy. (*Bardzo słusznie!* i *bravo!* z prawicy.) Jak rzeczy w Czechach się mają, zdaje mi się, że nie starczyłoby ani geniuszu Cavoura, ani odwagi Gladstone'a, ani może potęgi Bismarcka, żeby Niemców z Czechami pogodzić. Izby wasz dziś gorsza była niż dawniej, to z pewnością nie prawda. Co rok bywam w Czechach nie-mieckich; rozgoryczenia i tego wszystkiego, o czem tu nam mówią, nie widzę tam. (*Tak jest!* z prawicy; *śmiechy* na lewicy.) Jeśli nie wierzyacie, mam dowód bardzo dobitny. Mam tu dzielnego posła, który pod tym względem potrafi głos podnosić i wszyscy słyszeliśmy, jak on przed cetera czy pięć laty najdrobniejsze swary w Czechach tutaj omawiał. Ten szanowny poseł od lat kilku zamilkł (*wesołość* na prawicy), bo mu najzupełniej zabrakło materiału. (*Wielka wesołość* na prawicy.)

Że pos. Plenar wczoraj obwinił hrab. Taaffego, iż on dopiero stworzył walkę narodową, mogę przyrównać go tylko do pa-

radoksalnego filozofa starożytnego, który przeczył wszelkiemu ruchowi, choć widział przed sobą przechadzającego się przeciwnika swego. (*Bravo! i wesołość na prawicy*). Jakże to mówić nam, którzy epokę aż do r. 1878 widzieliśmy na własne oczy: opuszczenie Rady państwa przez Czechów, rząd Kollera i co z niemi się wiąże? (*Huczne bravo z prawicy*). Pos. Plener mówił o nieszczęśliwym kraju Czechach. Pos. Plener jest człowiekiem bardzo szczęśliwym, oczywiście nie widział Królestwa Polskiego, W Ks. Poznańskiego i Lotaryngii (*Huczne bravo z prawicy*); inaczej wiedziałby zaprawdę, co to znaczy nieszczęśliwy kraj! (*Bravo! bravo! z prawicy*).

Pos. Carneri od czasu, gdy lewica utraciła panowanie, tak się odsunął od świata, że nie wie, co się dzieje naokoło niego. (*Wesołość na prawicy*). O przesileniu w przemyśle i rolnictwie, o kwestyi socyalnej nie wspomnieli ani słówkiem. Dla pos. Carneriego jest jedna tylko kwestya, ta sama dziś, co w r. 1878, kwestya panowania czy nie panowania lewicy, i naokoło tej kwestyi krąży cały jego polityczny system słoneczny. (*Tak jest! z prawicy*). Zastrzega się przeciw nazwie germanizacji, a w rzeczy samej chce germanizacji. Mówi, że tylko pochodzący z Słowian Prusacy umieją germanizować, ale nie Niemcy austriacy. Do niedawna była to prawda, ale i to się zmieniło w czasie, gdy pos. Carneri się zasklepił. (*Wesołość na prawicy*). Przytoczę wam przykład z popisu ludności w r. 1880 w Wiedniu. Jakichże docinków i nadużyć dopuszczali się organa gminne, aby kilku nieszczęśliwych Polaków, lub Czechów znieśli do wyparcia się języka ojczystego! (*Śluchajcie! śluchajcie! z prawicy*). Zdarzyło się pewnemu radcy dworu, Polakowi, ale niemieckiego nazwiska, że urzędnik gminny żadną miarą nie chciał zapisać go do rubryki języka polskiego, mówiąc: Jakże pan z tem nazwiskiem i jako urzędnik cesarski możesz zapisywać się do języka polskiego? Rozkoszną w tem było rzeczą, że ten urzędnik gminny nosił nazwisko czysto czeskie, co nie przeszkadzało mu występować jako Niemiec z dziadów pradziadów. (*Wielka wesołość na prawicy*).

Pos. Carneri chce, żeby każdy żołnierz austriacki nauczył się myśleć po niemiecku. Myśleć w języku obcym znaczy to wyprzeć się najzupełniej swojej narodowości. (*Tak jest! z prawicy*). A tego żąda Carneri od całej nieufomnej ludności płci męskiej. (*Wesołość i hardo słuszenie! na prawicy*). Pos. Carneri, gdy słowa jego literalnie weźmiemy, posuwa się dalej niż Rossya i Prusy, które zakazują tylko mówić po polsku, myślom zaś pozostawiają swobodę. (*Wielka wesołość i huczne bravo z prawicy*). Ale przyznaję, że pos. Carneri nie rozumiał tego o czynności myślenia, lecz o duchu myślenia: chce, żeby myślano w duchu niemieckim. Przeciw temu jednak jeszcze stanowczej wystąpić muszę, bo pragnę aby żołnierz austriacki myślał po austriacku, a nie po niemiecku. (*Huczne bravo z prawicy*).

Szerze zasmuciło mnie wczorajsze zakończenie mowy pos. Plenera. Dopóki mówił o budzie, zachował największą jasność i ścisłość; przeszedłszy na pole polityczne i narodowe, popadł w najjaskrawsze błędy, w największą niesprawiedliwość. Zarzucił Czechom, że walczą frazesami. Frazesem jest mu równouprawnienie! Powiedział, że Słowianie powinni miarkować się, bo inaczej za kilka lat tem większe musieliby ponieść ofiary. Ja zaś mówię: naród, który tchórzliwie i pokornie miarkuje się, niewart bytu (*Huczne bravo z ław czeskich*), wart niewoli. (*Poutrone bravo z ław czeskich*). Naród czeski przez wieki składał dowody, że może być zgnieciony, ujarzmiony, wydzielony, że atoli nie wątpił o sobie; i dla tego po wiekach powstał do nowego rozwoju i postępu. (*Huczne bravo z prawicy*). W tym rozwoju i postępie wytrwa, nie dbając na jakiegobądź groźby. (*Tak jest! na pewno! z ław czeskich*).

Pos. Plener powtarzał, że Rząd tężniejszy nie pozwala państwu skonsolidować się. Czyż to nasze państwo austriackie tak skołatane lub młode, żeby musiało dopiero konsolidować się. Nasze państwo, nasza Monarchia ma najlepszą spójność w miłości, wierności i przywiązaniu zadowolonych ludów (*Bravo! bravo! z prawicy*), które widzą w niej warownię swojej narodowości. (*Tak jest! tak jest! z prawicy*).

Pod koniec mowy pos. Plener synął gradem zarzutów na Rząd i większość. Po pierwsze powiedział, że za Rządu tężniejszego kareno wyższych urzędników Niemców za ich przekonania. Zdaje mi się, że nie było jeszcze Rządu podślonec, któryby nie tylko tak tolerował przeciwnie przekonania urzędników, lecz nawet odznaczał ich tytułami, orderami, uszlachecaniem. (*Niestety! niestety! z ław czeskich*). Po drugie mówił, że Niemcy, t. j. lewica — bo innych Niemców już nie zna — przypadkiem są w Izbie w mniejszości. Przypadkiem! Ośm milionów Niemców na 23 milionów ludności

iluz mieliby tu posłów, gdyby nie ordynacja wyborcza p. Schmerlinga (*tak jest! bravo! z prawicy*), gdybyśmy mieli powszechne głosowanie? Wtedy zasiadałoby tu 125 Niemców, a między nimi 25 kleryków, tak że lewica składałaby się z 100, podczas gdy dziś ma 150. (*Tak jest! bravo! z prawicy*).

Przechodzę do trzeciego zarzutu (*niespokój na lewicy*; — *cicho tam, albo za drzwiami! z ław czeskich*) który sto razy już słyszeliśmy, dawniej pod nazwą targu i szacherki, wczoraj pod nową nazwą giełdy parlamentarnej. Taka obelga wywołałaby u was na lewicy największe oburzenie, a nawet wprawiałaby was w wściekłość, a my mielibyśmy przenieść ją na siebie spokojnie? (*Bravo! bravo! z prawicy*). Pos. Plener wczoraj nie był niczem podrażniony; dla tego zadałem sobie pytanie: z kąd ten ton brutalny i gwałtowny? I przypomniał mi się artykuł pewnego dziennika wiedeńskiego, organu lewicy (*śluchajcie! śluchajcie! i wesołość na prawicy*), w którym krytycznie omawiano nowe prezesowstwo p. Plenera nad lewicą i uszczypliwie radzono mu, aby wszędzie w walce potrząsał swoim pióropuszem na hełmie. (*Wielka wesołość na prawicy*). I musiałem sobie powiedzieć, że z tej to przyczyny pos. Plener chwycił się tego tonu rubasznego przeciwko nam, aby zadowolić swoich stronników w dziennikarstwie i potrząsać pióropuszem. (*Ponowna wesołość na prawicy*). Jestem przekonany, że pos. Plener dobrze to czuje, iż co giełdą parlamentarną nazywa, jest występowaniem po męsku z żądaniami w interesie materyalnego i moralnego dobra kraju i ludu naszego (*tak jest! z prawicy*), i że podobne żądania stronników swych nazwie obowiązkiem posła. (*Bravo! z prawicy*). Obowiązek ten względem ludu i kraju naszego spełnimy, nie troszcząc się o wasze inwektywy i groźby. (*Huczne bravo z prawicy*). Tem zapewnieniem kończę i zalecam najlepszy od lat 20 budżet wziąć pod dyskusję szczegółową. (*Huczne bravo i ręście oklaski z prawicy*. — Wielu posłów wieszkuje mowę).

Z Berlina.

(Deputacya związków stowarzyszeń rzemieślniczych na posłuchaniu u cesarza. — Reorganizacja artylerii. — Ustawa przeciw socyalistom. — Proces socyalistyczny).

Przed kilku dniami przyjmował cesarz w pałacu wiedeńskim w Niemczech. Cesarz, dziękując za adres, wspominał o dziadku swoim i ojcu i zaznaczył, że jako młody nie może jeszcze rościć sobie prawa do zupełnego powszechnego zaufania, jakie dziadkowi zdobył długim życiem, pełnem czynów i chwały, — ale staraniem jego będzie uczynić wszystko, co możliwe, w interesie utrzymania pokoju, aby rzemieślnicy niemieccy mogli bujnie zakwitnąć i rozwijać się. Dalej zapewniał cesarz, że wysoko ceni stowarzyszenia rzemieślnicze, które w miłości i przyjaźni tworzą się dla wzajemnej pomocy, ale zarazem pragnie, aby te stowarzyszenia przejęte były także uczuciem religijnem i moralnem.

W kołach kompetentnych zwrócono ostatnimi czasy szczególniejszą uwagę na sprawę reorganizacji artylerii niemieckiej. Oficjalne porównawcze cyfry między artylerją niemiecką i francuską, wykazują niewątpliwą przewagę tej ostatniej, a mianowicie Francya posiada obecnie w Europie 3,016 polowych armat i 1,028 wozów amunicyjnych, podczas gdy Niemcy takich dział posiadają tylko 1,538 i stosunkowo małą ilość wozów. Biorąc nadto pod uwagę artyleryjskie siły domniemywanych sprzymierzeńców Francji, przyszli Niemcy do przekonania, że wypada im reformę prowadzić bardzo energicznie.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, iż w miejsce ustawy przeciw socyalistom zostanie opracowana nowela do kodeksu karnego, zawierająca wszelkie potrzebne środki bezpieczeństwa i rejonie państwowe. Dep. Bennigsen i hr. Behr, przywódcy wolno-konserwatystów, interweniowali w tej mierze z naciskiem u kancлера, który pragnął utrzymania ustawy przeciw socyalistom, lecz w końcu ustąpił.

Wkrótce rozpocznie się w Elberfeld proces przeciw socyalistom. Oskarżonych staje około sto osób. Liczba świadków wynosi 190, między nimi prawie wszyscy posłowie socyalistyczni do parlamentu niemieckiego. Akt oskarżenia zawiera 18.444 stronice.

Wypadki w Serbii.

Z nadzwyczajnym pospiechem, lecz przytem bez żadnych wstrząśnień rozegrały się wczoraj w Belgradzie wielkiej doniosłości wypadki:

Król Milan w obecności członków rządu i całego ciała dyplomatycznego złożył

koronę, królem został proklamowany syn jego Aleksander, regentami naznaczeni: Risticz, Proticz (szef nowego gabinetu) i generał Belimarkowicz.

Dziennik urzędowy miał ogłosić wczoraj dwa manifesty: królewski pożegnalny do narodu, zawierający przyczynę abdykacji oraz manifest regencyi z przyrzeczeniem trzymania się dotychczasowej polityki.

W najbliższych dniach odbędzie się w konaku uroczysta ceremonia złożenia hołdu nowemu królowi.

Słychać, iż ustanowienie Proticza prezesem gabinetu jest tylko prowizoryczne, dopóki Tauszanowicz nie utworzy gabinetu.

Regencya ustanowiona została na 4½ lat gdyż zamierzano rychlejszego ogłoszenia pełnoletności króla. Aż do pełnoletności króla Aleksandra I, pozostanie Milan naczelnym wodzem armii.

Bezpośrednio po uroczystym akcie abdykacji w zamku królewskim wystosował minister spraw zewnętrznych Mijatowicz do wszystkich serbskich poselstw zagranicą następującą depezę:

„Mam zaszczyt donieść, że król Milan wydał dziś manifest do narodu, w którym rzeka się tronu na rzecz swego syna. W skutek tego aktu królewicz wstąpił na tron jako Aleksander I król serbski. Podczas jego nieletności władza królewska jego imieniem sprawowaną będzie przez regencyę, którą król Milan ustanowił w myśl konstytucyi i która składa się z Risticza, generała Proticza i generała Belimarkowicza. Oddanie władzy odbyło się w uroczysty sposób dziś w pałacu królewskim. Wszędzie w kraju panuje zupełny porządek. Mijatowicz.”

Ex-król Milan będzie pobierać połowę dotychczasowej listy cywilnej, więc 600.000 fr., drugą połowę król Aleksander z obowiązkiem opłacania z niej członków regencyi.

Do N. fr. Presse donoszą, iż król Milan nosił się już od dawna z zamiarem abdykacji i wyjazdu za granicę. Nowa konstytucya nadaje mu w takim razie prawo złożenia z własnej inicjatywy regencyi, gdy według dawniejszej konstytucyi prawo mianowania regentów przysługiwało skupczynie. Król wyraził kilkakrotnie życzenie złożenia korony, zawsze jednak otoczenie jego umiało go natchnąć lepszą myślą i odwieść od takiego kroku. Tym razem jednak wszystkie odnośne zabiegi były daremne; monarcha, zgnany przeciwnościami, licznymi niepowodzeniami, nieszczęśliwy w życiu publicznem i w zdrowiu króla jest zresztą mocno pokopane.

Fremdenblatt odbiera z Belgradu pod d. 5 bm. następującą depezę: Wkrótce po głośnym zatargu z królową Natalią, król objawił zamiar opuszczenia na czas nieograniczony kraju i zręczenia się na ten okres wykonywania władzy monarszej. W Abbazji król w rozmowie z p. Risticzem poruszył myśl abdykowania na rzecz swego syna i odtąd myśl ta nie opuszczała go nawet na chwilę. W kołach, zbliżonych do dworu, opowiadają o głębokim wrażeniu, jakie wywarła na królu tragiczna śmierć Cesarzewicza Rudolfa.

Król chciał już przed kilkoma tygodniami opuścić Serbię, nie mógł jednak urzeczywistnić tego zamiaru, albowiem Risticz wahał się przyjąć regencyę.

Wedle informacji, otrzymanych w Peszcie, ustąpienie Milana było koniecznością polityczną i finansową. Król nie mógł, prócz radykalnego, żadnego złożyć gabinetu, i nie miał odwagi ściągnąć zaległych podatków.

Eks-król ma najpierw udać się do Wiednia, a następnie na czas dłuższy do Włoch. Słychać, iż ex królowa Natalia powróci i zamieszka w Kragujewacu.

Presse oświadcza, iż wypadki w Belgradzie zwracały już od dni kilku szczególniejszą uwagę w kołach wiedeńskich, a ostatnia podróż pana Ministra hrabiego Kalnoky'ego do Pesztu, była przynajmniej w części w związku z temi wydarzeniami. W Wiedniu nie uszło uwagi, że organ Risticza, *Srpska Niezawisłość*, wstrzymywała się już od dość długiego czasu od wycieczek przeciw Austrii, jakimi dawniej byłwał przepełniony; Risticz sam i cały obóz liberalnych zapewniał króla o swej lojalności i o zmianie swych przekonań na korzyść dotychczasowej polityki królewskiej.

Socyalna demokracja w Rumunii.

Rząd rumuński rozpoczął z godną uznania energią walkę przeciw rozpóścierającym się w sąsiednim królestwie socyalistycznym agitacyom. Do niedawna socyalna demokracja miała nie wielu tylko zwolenników. Główną ich siedzibą były Jassy, gdzie się utworzyło stowarzyszenie robotników, którego członkami byli w znacznej części niemieccy i austriaccy robotnicy warsztatowi. Dopiero w roku zeszłym socyalisci

korzystając z zaburzeń wybuchłych w wiejskich posiadłościach rozpoczęli zabiegi celem wytworzenia z niezadowolonych organizacyi socyalistycznej. Przewódcom tego ruchu powiodło się przedewszystkiem pozyskać wielu popów i nauczycieli wiejskich. Przygotowania te jednak i agitacye czyniono tak ostrożnie i w takim sekrecie, że wszystkich ogarnęło największe zdziwienie, gdy podczas ostatnich wyborów do Izby deputowanych w zeszłej jesieni socyalna demokracja pojawiła się na widowni jako samoistne stronnictwo. Powiodło się jej też zdobyć bardzo znaczną większośćą dwa mandaty poselskie, a w wielu okręgach socyalistyczni włóścianie uzyskali poważne mniejszości, lub uniemożliwili swem wystąpieniem zwycięstwo kandydatów rządowych.

W listopadzie roku zeszłego przedstawiciele tego nowego stronnictwa ukonstytuowali się na kongresie krajowym w sposób oficjalny w socyalno-demokratyczną partję, i rozpoczęli wydawać tygodnik: *Draptul omului* (Prawa ludzkie). Podczas najnowszych zamieszek politycznych stronnictwo to usiłowało ponownie rozszerzyć swą organizacyę i przygotować wśród ludności wiejskiej grunt pod nowe zaburzenia, a praca ta wydawała mu się tem wdzięczniejszą, iż między chłopami objawia się ciągle jeszcze wielkie niezadowolenie i pewna skłonność do powtórzenia zeszłorocznych scen agraryjnych. Wobec tego rząd nie mógł pozostać dłużej bezczynnym i wydał, jak już wczoraj donosiliśmy, okólnik do podwładnych organów z poleceniem tłumienia szkodliwych agitacyi. Osobno wydał także taki okólnik minister wojny, co każe domyślać się, że socyalna demokracja przeniosła swoją działalność także do szeregów wojskowych.

Przesilenie we Włoszech.

Rzymski korespondent *New-York Herald* miał w przededniu przesilenia gabinetowego rozmowę z prezydentem gabinetu, p. Crispim, który położenie obecne Włoch scharakteryzował następująco:

„Przebywamy w samej rzeczy ciężkiej przesilenie a walka rozpoczyna się dopiero. Włochy znajdują się jeszcze w powijkach dziecięcych, a jednak chciałyby już być tak silne i tak rozumne, jak narody liczące byt swój od wielu stuleci. Mamy nieprzyjaciół wewnątrz i mamy zewnętrznych, a jedyną pragnę, to być uzbrojonym na wszelkie nieprzewidziane wypadki. W Afryce przestrzegają Włochy polityki wyczekiwania, gdyż zmiana tej polityki wywołałaby nowe wydatki. Jesteśmy zresztą zniewoleni rozszerzyć nasze posiadłości aż do Keren i musimy się starać o to, ażeby ludność miejscowa nie posadziła nas o słabość.

Trudności finansowe musimy raczej oszczędnościami i ograniczeniem wydatków przezwyciężać, niż stwarzaniem nowych podatków. Jeżeli zarzucają dzisiejszemu rządowi, że winien jest wszystkiemu złemu, to mogą zwrócić uwagę, że zawsze i dawniej i teraz, zwykle każdy rząd współczesny czynił odpowiedzialnym za wszystko złe, za nędzę, głód, wojnę, zarazę, upadek przemysłu i stagnacyę handlową. Wyrokowanie o tem musimy pozostawić dziejom, ja zaś muszę poprzestać na tem, że robię, co uważam za najlepsze dla ojczyzny, ostateczny zaś sąd pozostawiam potomności.

Co do świeckiej władzy papieża, to jest ona kwestyą przeszłości a obecnie przedmiotem zabawki tych polityków, którzyby pragnęli zostać meżami stanu. Pod tym względem nie mają Włochy przyczynę obawiać się czegokolwiek. Co się tyczy samego rządu włoskiego, nie może być papież narazony na żadne niebezpieczeństwo, rząd ten bowiem daje Jego Świątobliwości wszelką gwarancję. Jeżeli byłoby jakie niebezpieczeństwo, to chyba w skutek zabiegów samego Watykanu, podniecania i drażnienia i tak już rozdrażnionej ludności. Interesem więc jest tak samego Watykanu, jak i rządu króla Włoch, ażeby manifestacyi, które miały miejsce w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, można uniknąć albo je stłumić bezwarunkowo. Manifestacye te są podniecane przez żywioły zagraniczne, o sprawcach ich wie rząd dokładnie i czuwa nad ich krokami, z robotników zaś włoskich mało który należy do tych towarzyszy.

Ze względu na stanowisko nasze do Francji pragnąłbym obwieścić jak najgłośniej i wszędzie, że ja osobiście nie żywię żadnych nieprzyjaznych uczuć względem Francji. Czemubym zresztą miał być nieprzyjaznym? Przeciwnie, byłoby to w oczach moich zbrodnią, gdybym chciał podniecać wrocie uczucia pomiędzy obu narodami i zaręczam, że poczytuję za jedno z moich najważniejszych zadań złączyć oba te narody węzłami przyjaźni, któreby nie mogły być tak prędko zerwane.”

KRONIKA

Lwów 7 marca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej skrzynki gminie Zarnieszówka, w powiecie skałackim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Z c. k. armii.** Kapitan I. klasy pułku artylerii korpusnej nr. 11, Artur Schauenstein, przydzielony jako nauczyciel do orszaku JCW. Najd. Arcyksięcia Ferdynanda IV., w ks. Toskany, w Najw. uznaniu znakomitych, na tem stanowisku położonych zasług, otrzymał order Żelaznej korony III klasy.

— **Hr. Urszula Golejewska** udzieliła na rok 1889 tutejszemu Zakładowi ciemnych jednorazowego daru w kwocie 100 zł.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Przy pociągu towarowym nr. 42, dnia wczorajszego, podczas jazdy między Krasnem a Kniażem, pękło koło z lanego metalu, w wagonie, będącego własnością kolei Północnej. Ponieważ w skutek tego wypadku tor na wzmiarkowanej przestrzeni częściowo został uszkodzony, przeto musiano ruch pociągów tamże wstrzymać chwilowo, tak, że wczorajszy pociąg kurjeński nr. 1 pozostał w Krasnem, zaś nocne pociągi nr. 9 i 10 kursowały z jednej strony między Lwowem a Krasnem, względnie Brodami, z drugiej zaś strony między Złoczowem a Podwołoczyskami. Przy wspomnianym wypadku uszkodzenia ani podróży ani personelu kolejowego nie było.

— **Przerwa na kolei.** Z powodu zamieci śnieżnych ruch na linii lokalnej Czerniowiec Nowosielce został przerwany.

— **Repertuar teatralny.** Dziś, „Mikado“, po raz dwudziesty czwarty. — Jutro, w piątek, po raz trzeci „Korneliusz Voss“, komedia w 4 aktach Schöthana. — W sobotę „Żydówka“ z panną Pawlików. — W niedzielę po południu o wpół do 4 „Matka rodu Dobryńskich“, tragedia Grillparzera. Wczoraj „Nittouche“ z panią Zimajer. — W poniedziałek przedstawienie składane: 1) Po raz pierwszy „Dziwacy“, komedia w 1 akcie Ludwika Swiderskiego. 2) Po raz pierwszy „Pociąg nr. 12“, komedia w 1 akcie Beissiera. 3) Wznowiona „Czula struna“, operetka w 1 akcie Charville'a.

Próby z „Mignon“ opery Thomasa, odbywają się od dwu tygodni bardzo pilnie. Wystawa do tej opery będzie zupełnie nową. Malarski teatralny p. Düll jest już z dekoracjami. Dyrekcja ma nadzieję, że wszystko będzie w tej nowej operze odpowiednio zestawionem. Cała opera będzie odśpiewana po polsku.

— **Produkcja muzyczna „Harmonii“** odbędzie się w sobotę, dnia 9 b. m. w sali kasyna Miejskiego z następującym programem: 1) Marsz. 2) Auber, uwertura do „Niemiej z Portici“. 3) Suppe, walec z opery „Polowanie za szczęściem“. 4) Bach, Air. 5) Wroński, „Wszystkie pary“ mazur. 6) Noskowski, polonez elegijny op. 22. 7) Pieśni węgierskie. 8) Ziehrer, „Rendez vous“ polka franc. 9) Chopin, Nokturn op. 9 nr. 2. 10) Spindler, „Husarenritt“ galop. Dyrygować będzie kapelmistrz p. Adolf Peter.

— **Towarzystwo historyczne we Lwowie.** XXI zebranie miesięczne Towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę, dnia 9 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1) Dr. Oswald Balzer: Henryk z Góry i jego traktat przeciw Krzyżakom. 2) Luźne komunikacje naukowe. 3) Pogadanka w sprawach Towarzystwa.

— **Z obserwatorium c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie,** dnia 7 marca 1889. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr wschodni, niebo ciągle zamglone a powietrze wilgotne i mgliste. Średnia temperatura doby była — 5,9°C, najwyższa — 1,6°C, najniższa — 10,4°C.

Opadu wcale nie było, mgła. Niższa barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Islandyi; zwykła 780 do 775 w północnej Rosyi; niższa drugorzędna w Sy-cylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 768 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 6 marca b. r.: Wiatr wschodni, średnia temperatura doby około — 7°C, niebo przeważnie zamglone a powietrze miernie wilgotne; opadu nie będzie lub wcale nieznaczny.

— **Z Zjed. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych.** W niedzielę d. 10 b. m. w południe odbędzie się w Sukiennicach krakowskich ogólne zgromadzenie członków Zjed. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, oraz losowanie publiczne dzieł sztuki w ciągu ostatniego roku zakupionych, jako to: 53 obrazów olejnych: Abramowicza „Zygmunt August“, Benedyktowicza „Stary dąb“, Bergmana „Syn marnotrawny“, Brodowskiego „Krowy“, Chmielowskiego „Opuszczona plebania“, Grocholskiego „Bohater na urlopie“, Woj. Kosaka „Mars i Wenus“, Kozakowicza „Zły znak“, Łuskiny „Król się bawi“, tudzież Papińskiego, Rossowskiego, Styki, Świeszewskiego, Tępy, Wodzińskiego i innych; 8 akwarel: Jul. Kossaka,

Sozańskiego, Tondosa, Reyznera, Jankowskiego itd. — Rysunki, 18 rzeźb: Lewandowskiego, Pleszowskiego, Rużniatowskiej itd. 16 albumów i rycin. Razem 100 losów łącznej wartości zł. 12.000. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie sekretarza; 2) sprawozdanie komisji rachunkowej; 3) ciągnięcie losów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Czerniowiecach pani Henryka z Kołakowskich Matkowska, żona konesysty lwowskiej dyrekcji policyi, w 31 roku życia.

W Warrsawie ks. Wincenty Witkowski, jeden z najwięcej zasłużonych kapłanów tej diecezji, przeżywszy lat 54. Zmarł przez lat kilka był w seminarium warszawskim nauczycielem, a potem wyjechał do Monasteru i tam uprawiał historię i dzieje sztuki kościelnej. Od roku 1872 był kapłanem przy zakładzie paralityków, gdzie z prawdziwym poświęceniem kołł cierpienia nieszczęśliwych. dotkniętych ciężką niemocą. Ś. p. Witkowski pisał wiele do „Kłosów, Kroniki rodzinnej, przeważnie z zakresu budownictwa kościelnego, rysował plany i skreślił kilka cennych pomysłów do gmachów kościelnych. Z większych prac jego wymieniamy: „Rok 1872“, ustęp z większej monografii historycznej, oraz broszurkę o kościele św. Piotra i Pawła.

— **Ojciecójstwo.** Straszna ta zbrodnia spełniona została w Zawadce, powiatu jasielskiego. Młody właściciel Wojciech Zimny pokłócił się ze swoim ojcem o to, że całe swe gospodarstwo zapisał na starszemu synowi, jemu zaś spłatę przekazał. Niesnaski z tego powodu trwały między ojcem a synem już od dłuższego czasu; ale tym razem kłótnia doszła do tego stopnia, że Wojciech Zimny porwał za siekiere i uderzył ojca obuchem dwa razy w głowę, a leżącemu na ziemi, już nieprzytomnemu, zadał jeszcze dwa uderzenia skrzynią opodal stojącą. Widząc, że ojciec nie żyje, zbrodniarz pochwycił strzelbę nabitą śrutem i strzelił z niej do chorego brata, stojącego w oknie sąsiedniego domu i wołającego o pomoc, ale go chybił. Ojciecójca znajduje się w ręku sądu.

— **Pożar na morzu.** Z Marsylii donosi depeza, że dnia wczorajszego w porcie tamtejszym spalił się austriacki okręt handlowy z ładunkiem 700 beczek nafty, stojący pod dowództwem kapitana Soicha. Pożar nastąpił w skutek eksplozji, w której zginęła cała prawie załoga statku; uratowano zaledwie czterech majtków.

— **Krolowa matka bawarska,** wdług doniesień z Monachium, zapadła na puchlinę serca.

— **Wybuch kotła parowego.** W piarlarmowaną została strasznym wypadkiem. Eksplozował kocioł parowy w fabryce firmy Lilpop, Rau i Loewenstein na Solcu. Ponieważ robotnicy schodzili się do roboty dopiero o godzinie 6 1/2, przeto w chwili wybuchu kotła w fabryce znajdowało się zaledwie kilkunastu ludzi. Z tej przyczyny tylko dwóch ludzi utraciło życie na miejscu, a mianowicie palacz Pawłowski i maszynista Michałowski, a kilku odniosło mniej lub więcej ciężkie uszkodzenia na zdrowiu. Gdyby wybuch nastąpił w chwili, gdy wszyscy robotnicy znajdują się przy robocie, jakież okropne byłoby skutki! Eksplozujący kocioł był o sile 30 koni; wylatując w powietrze rozniósł formalnie części zabudowań, w których mieściły się warsztaty kowalskie i część oficyny sąsiedniej. Wstrząśnienie spowodowane wybuchem odczuć się dało w całej okolicy, a przyległe ulice zasypane zostały odłamami muru i gruzem. Część rozerwanego kotła, wyleciawszy najpierw w górę, spadła następnie na wóz roboczy, stojący przed fabryką i strząsała swoim ciężarem całą tylną część wozu; spłoszone i pokaleczone konie nie mogły ruszyć z miejsca pod ciężarem tego odłamu kotła, który przywalił wóz. Szłyby w wielu domach sąsiednich powylatywały z okien, a w samej fabryce stłuczonych szyb jest do 3000, gdyż niektóre dachy były szklane. Część dachu i drzewa znajdującego się na strychu rozwalonego budynku, spadła w ogrodzie szpitala św. Łazarza. Straty obliczają najmniej na 50.000 rubli. Przyczyna katastrofy niewiadoma; przez cały dzień komisja śledcza badała rzecz na gruncie. Krążą wersja, że wybuch nastąpił z powodu niedozoru ze strony Pawłowskiego, który nieostrożność swoją życiem przypłacił.

— **O strasznym huraganie** donosi Kijew. Słowo z miasta Pohrebyszcze w pow. berdyczowskim. Huragan powstał dnia 24 lutego podczas jarmarku. Powracające z Spiczyniec furmanki, zostały rozrzucone po polu jak wióry. Drzew mnóstwo połamanych, a niektóre nawet powyrwane z korzeniami. Wiele domów zostało zasypanych śniegiem; na drugi dzień odkopywano z pod śniegu ludzi pogrzebanych tam żywcem. Huragan rozpoczął się właśnie z chwilą wynoszenia z cerkwi zmarłej córki malarza U. Odgłos dzwonów był jakby hasłem dla strasnej potęgi natury. Cały orszak pogrzebowy wraz z ogromnym tłumem ludzi, został rozprószony w różne strony. Na razie, ludzie, którym oczy zalepał śnieg, nie mogli się zorientować, dopiero wydostawszy się z pod śniegu, zaczęli uciekać do domów; jedna tylko dziewczyna idąca tuż za trumną, znikła i już jej nie odnaleziono, pomimo, iż działo się to w środku miasta. Przy wyjeździe ze Spiczyniec,

zauważono w rowie człowieka stojącego po pas w zaspie i oblepionego całkowicie śniegiem, tak, że wzięto go z początku za słup.

— **Kamień pamiątkowy.** Z Rzymu donosi depeza, że na dworcu Sampier-Sarena, pod Genuą, odsłonięto pomnik na pamiątkę ostatniego spotkania króla Humberta i cesarza Fryderyka III, w d. 10 marca r. 1888.

— **Na centralnym dworcu** w Strassburgu eksplodował dnia 4 b. m. kocioł parowy, służący do oświetlania elektrycznego. Palacz odniósł ciężkie skaleczenia, a pożar ugaszono w ciągu dwóch godzin.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Opera.** Występ czterech nowych sił, uczynił wtorkowego „Trubadura“ przedstawieniem tak zajmującym, iż publiczność zgromadziła się licznie i przysłuchiwała z niezwykłym ożywieniem. Do podniesienia opery w tym wypadku, w pierwszym rzędzie przyczyniła się panna Pawlikówna, która po raz pierwszy śpiewała partję Leonory. Ze głosu i rodzaj spiewu młodej artystki robił jak zwykle wrażenie nader szlachetne, o tem zaledwie nadmienić potrzeba. Sumienne przygotowanie się do każdego nowego występu, — zapewnia p. Pawlikównę zawsze to samo powodzenie, gdy już rozporządza umiejętnościami spiewu i pod kierunkiem wytrawnych nauczycieli jak pp. Souvestrowie zawsze odpowiednią głosowi i talentowi partję wybrać umie. Śpiewanie Leonory było jednak krokiem mającym pewne znaczenie, jak bowiem sądzimy prowadzi sympatyczną artystkę do „Normy“, która należąca do partji stanowczo dramatycznych wymaga jednak znakomicie wyrobionej techniki i biegłości głosowej i podobnie ale jeszcze w wyższym stopniu jak Leonora przy głosie i ekspresji dramatycznej imponować musi koloraturą. P. Pawlikówna jest już dziś do tego działu partji łączącego wszystkie efekta sztuki wokalne, odpowiednio wyszkoloną a wtorkowy występ był rodzajem próby, czy do lotu dalszego wystarczą wszystkie środki. O toż z przemiernością konstatujemy, iż partja melodyjnych lub recytatywowych — w części swej ornamentacyjnej była odśpiewana prawie bez zarzutu — na mnogą bowiem ilość kaden-cji, czy wszelkich ozdób ścisłych w takcie, zaledwie dwie zauważyliśmy skale, którym brakowało zupełnego wykonczenia. Ze było to jednak w pierwszym akcie gdy artystka walczyła jeszcze z pewną treścią, przeto łatwo można owe małe niedokładności na karb tejże policzyć. Natomiast jednak ciąg dalszy przyniósł nam same najpiękniejsze okazy trylu, skal i wszelkich innych rodzajów koloratury. W ogóle aria w akcie ostatnim była odśpiewana ślicznie — pna Pawlikówna zachęcona swem powodzeniem z pewnością wkrótce i „Normę“ zaśpiewa.

Obok primadony bardzo pięknie grupowały się trzy postacie główne Azuceny (p. Frenklówna), Luny (T. Borkowski) oraz Maurika (p. Jerzyna). P. Frenklównę już znamy z pierwszego występu — tym razem śpiewała z większą swobodą a zatem i z większym jeszcze powodzeniem.

Dla p. T. Borkowskiego mamy prawie same słowa pochwały za śpiew — natomiast gra na razie jeszcze nie może zadowolić nikogo, prócz bowiem kilku ruchów, wcale jej nie rozwinię. Głos p. B. jest bardzo ładny i posiada dźwięk niezwykle sympatyczny — byleby tylko śpiewak nie umieszczał go zbyt głęboko, bo traci tym sposobem swą łagodną jasność jaką z natury posiada. Sposób spiewu jest zresztą bez zarzutu, szlachetność w podawaniu fraz muzycznych i ich kształtowaniu góruje ponad innemi zaletami, i decyduje głównie o wrażeniu nader przyjemnem jakie słuchacz odnosi. W ogóle p. Borkowski jest doskonałym nabytkiem opery naszej. Wreszcie parę słów należy się p. Niżankowskiemu, którego jednak śpiewacki talent jest jeszcze tak w powiciu, iż rys jego rozpoznać trudno. Głos jest niewielki — nie dość jeszcze wykształcony aby szedł na scenę — lepiej byłoby może uczyć się jeszcze.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* * **Targ zbożowy.***) Dnia 6 marca 1888 r.

Lwów, pszenica 6-40 do 7-15, żyto 5-15 do 5-40, jęczmień browarny 5-50 do 6-75, owies 5-40 do 6-25, groch 6- do 10-50, wyka 5-50 do 6-20, rzepak 13- do 13-60, lnianka —, konieczyna czerwona 50- do 65- , konieczyna biała 50- do 60- , konieczyna szwedzka 60- do 75- .

Tarnopol, pszenica 6-30 do 7-05, żyto 5- do 5-30, jęczmień browarny 5-50 do 6-50, owies 5-25 do 5-85, groch 6- do 10- , wyka 5-30 do 6- , rzepak 12-80 do 13-10 lnianka —, konieczyna czerwona 50- do 64- , konieczyna biała 50- do 60- , konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 6-20 do 7- , żyto 5- do 5-20, jęczmień 5-20 do 6-50, owies 5-16 do 5-75, groch 6- do 10- , wyka 5-20 do 6- , rzepak n. 12-70 do 13-40, lnianka — do —, konieczyna czerwona 50- do 63- , konieczyna biała 48- do 59- , konieczyna szwedzka — do —.

Czerniowce, pszenica 6-85 do 7-40 żyto 4-70 do 5-15, jęczmień 5- do 6-75, owies 5- do 5-50, groch 4-40 do 9- , wyka 4-10 do 4-80, rzepak 10- do 11-15 lnianka — do —, konieczyna czerwona 35- , do 43- , konieczyna biała 31- , do 35- , konieczyna szwedzka — do —, tymotka 20- do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od — do — zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów — do — zł.

Nasiona pastewne do zasiewów wiosennych poszukiwane a pszenica w wyborowym gatunku znajduje odbiorcę na eksport do Czech i Morawii.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśn. Pan udzielał w poniedziałek powszechnych audyencji.

Najdostojn. Arcyksiążę Franciszek Salvator, przybędzie w sobotę do Budapesztu.

Fundusze, stanowiące dochód Najdost. Cesarzewiczowej Stefanii, zostały wydzielone z Najw. funduszu familijnego i oddane w osobny zarząd samoistny.

P. Minister hr. Kalnoky zabawi w Budapeszcie czas dłuższy.

Szef sekcji, Szögenyi, powrócił wczoraj do Wiednia.

P. Minister Zaleski, udał się 3go b. m. do Berna, w odwiedziny do Namiestnika. W sobotę po obiedzie, danym na cześć p. Ministra przez marszałka krajowego hr. Vetter von der Lilie, powrócił p. Minister d. 4go b. m. do Wiednia.

Wiener Ztg. ogłasza nominację generał-majora Artura Bolfrasa v. Ahnenberg, naczelnikiem Najw. kancelarii woj-skowej przy Najjaśn. Panu.

Po kilkudniowych feryach zapustnych, zbiera się dzisiaj Izba deputowanych. Rozprawy szczegółowe nad budżetem rozpoczną się prawdopodobnie dopiero w dniu jutrzejszym. Z ogólnej liczby 1528 mowców zapisanych do głosu, przypada na rozdział „Rada państwa“ przeciw 8, za 5 (deputowany Hausner zapisał się do głosu przy tytule „Izba panów“, „Izba dep.“, „Delegacye i Komisya kontroli długu publicznego“); przy rozdziale „Rada ministeryalna“ przeciw 22, za 7; przy rozdziale „Ministerstwo spraw wewnętrznych“ przeciw 118, za 49; „Ministerstwo obrony krajowej“ przeciw 41, za 5; „Ministerstwo wyznań i oświaty“ przeciw 244, za 189; „Ministerstwo skarbu“ przeciw 233, za 66; „Ministerstwo handlu“ przeciw 115, za 69; „Ministerstwo rolnictwa“ przeciw 147, za 59; „Ministerstwo sprawiedliwości“ przeciw 79, za 65; przy rozdziale „Etat pensyjny“ przeciw 4, za 1; przy rozdziale „Subwencye i dotacye“ przeciw 2, za 4; przy rozdziale „Dług publiczny“ przeciw 2.

Wobec tego, iż regulamin Izby austriackiej przypuszcza zamknięcie dyskusji, z powyższej olbrzymiej cyfry zaledwie mała cząstka obdrżymie mogła skorzystać z prawa zabierania głosu.

Wybór uzupełniający deputowanego do Rady państwa z drugiej kurji wyborczej większych posiadłości na Bukowinie, a to w miejsce zmarłego niedawno dr. Grigorea, odbędzie się w Czerniowiecach w d. 11 b. m.

Senat akademicki w Peszcie zabronił młodzieży w sposób bardzo stanowczy urządzania w d. 15 b. m. obchodu pamiątkowego powstania r. 1848 w tej formie, jak to akademicy zamierzali. Za powód zakazu podaje senat, że zgromadzenia tracą charakter akademicki, skoro udział w nich brać mają posłowie sejmowi i tracą charakter obchodu czysto patriotycznego, jeżeli głó-

wnym ich celem wyprawianie demonstracji przed mieszkaniem posłów lub lokalami klubów parlamentarnych. W razie nieusłuchania rozkazu zagroził rektor akademikom rozwiązaniem czytelnici.

W Wiedniu i w Peszcie wyłącznym przedmiotem zajęcia są wypadki w Belgradzie, które tem większe sprawiły wrażenie, iż spadły prawie zupełnie niespodzianie. Od wczoraj królem Serbii jest małoletni Aleksander a faktycznym władcą p. Risticz, który stoi na czele regencji. O wypadkach tych piszemy na innem miejscu.

Cesarz Wilhelm wraz z małżonką był przedwczoraj na obiedzie u ambasadora francuskiego p. Herbetta. Przedtem przyjmował cesarz tych oficerów pruskich, którzy udają się za urlopem do Wschodniej Afryki gdzie zostaną wcieleni do oddziału wojskowego pod wodzą komisarza cesarskiego Wissmana.

Wedle *Köln. Ztg.*, w dobrze poinformowanych kołach berlińskich spodziewają się rewizyty cara już w ciągu bieżącego miesiąca.

Parlament niemiecki zbierze się d. 12 b. m.

Podczas onegdajszych obrad Izby pruskiej nad budżetem wyznań posłowie z W. Ks. Poznańskiego uskarżali się na ucisk polskich stowarzyszeń akademickich. Minister wyznań, Gossler, odpowiedział, że stowarzyszenia te miały nie cele naukowe, lecz agitacyjne polityczne na oku.

Berliner Tageblatt donosi: W niedzielę zaszła krwawa potyczka pod Bagamoyo. Wojska niemieckie zdobyły kilka dział. Dowódca rokoszan zanzibarskich, Busziri, jest ranny.

Książę Aleksander Battenberski zamierza wraz z małżonką zamieszkać w Mediolanie, pod przybranem nazwiskiem hr. Hartenau.

Depesza prywatna z Petersburga zapowiada rychłe ustąpienie ministra wojny Wannowskiego i ministra sprawiedliwości Manasseina. Obiega pogłoska, iż car cofnął dokonaną już sankcję projektu hr. Tołstoja o reformie ziemstw.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ministerstwie komunikacji podniesiono obecnie kwestję, aby te wszystkie zarządy kolei, które znajdują się obecnie w Moskwie, Rydze i Warszawie, przenieść do Petersburga w możliwie najkrótszym czasie.

Swiet dowiaduje się, iż istnieje projekt zniesienia posad urzędników do szczególnych poruczeń wszystkich ministerstw, z pozostawieniem tych posad tylko w Petersburgu.

Infantska prokuratura gubernialna zarządziła oddanie pod sąd rady szkół miejskich w Rydze, z powodu podżegania nauczycieli do niewypełniania rozporządzeń zwierzchności szkolnej.

Wobec tego, że tak serbskie, jak i bułgarskie towarzystwa zaczęły zakładać liczne swoje narodowe szkoły w Macedonii (Starej Serbii), wydała Porta rozporządzenie, że zakładanie wszelkich szkół może się odbywać tylko za zezwoleniem władzy, która będzie nauczycieli mianować.

Francuski minister spraw wewnętrznych, Constans, wydał okólnik do władz policyjnych, w którym pozwala wprawdzie, ażeby deputacje z niewielu osób puszcały do Boulanger'a, ale równocześnie poleca komisarzom policyi, ażeby przy podobnych okazjach nie dopuszczali do żadnych demonstracji.

Rép. Fr. wyraża zdumienie, że ambasador angielski, lord Lytton, przyjął zaproszenie na wieczór do margrabiiego Breteuil, gdzie zasiądzie do jednego stołu z Boulanger'em. Celem tej uczty ma być skłonienie ambasadora, aby ułatwił spotkanie się Boulanger'a z księciem Walii. — W uzupełnieniu donoszą, że książę Walii nie przyjął zaproszenia od margrabiiego de Breteuil.

W sprawie ligi donoszą, że przedmiotem śledztwa będzie także dawniejsze zaczęte działanie ligi przeciw Niemcom. Według *Siecle*, rząd dostał w swoje ręce także w ścisłej tajemnicy dotychczas utrzymywany spis członków ligi patryotycznej, znajdujących się w Alzacji.

Rada ministrów upoważniła ministra oświaty do przygotowania w rządowych gmachach apartamentów dla panujących, którzyby na wystawę przybyli.

Clémenceau trwa stanowczo przy zamiarze wykluczenia teraźniejszych posłów od wyboru, powołując się na przykład z r. 1790.

Znana z procesu Wilsona pani Limousin, skazana na więzienie, została wezwana, ażeby teraz rozpoczęła odsiadywać karę. Udała się w skutek tego z proś-

bą o ulaskawienie do prezydenta republiki, powołując się przytem na okoliczność, iż ma być wnuczką głośnego generała Klebera.

Z Rzymu donoszą: Zaniechano znowu myśli powołania na ministra wojny generała Dezza, ponieważ generał Bartolo-Viale zdecydował się pozostać na wyrazne życzenie króla. Trudność główna zawsze jeszcze w tem, że rząd, któryby nie miał poparcia przynajmniej części centrum prawicy, nie miałby pewnej większości. P. Crispi nie chce powierzać nikomu teki spraw zagranicznych, ponieważ od miesiąca rozpoczął rokowania z rządem francuskim w sprawach ekonomicznych.

Z Londynu zapewniają, że w pozostałych po Pigocie papierach znaleziono listy lordów Salisburyego, Derbyego i innych, którzy posyłałi Pigottowi subskrypcje dla poparcia sprawy zdemaskowania sprzysiężeń Parnelistowskich.

Pomyślny zwrot procesu Parnella wywołał w Irlandyi wzburzenie. W Clonmel przyszło do starcia pomiędzy ludnością a władzami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 marca. *Fremdenblatt* otrzymał z Belgradu następujące telegramy: Według dobrych informacji można zapewnić, że regenci politykę rządową prowadzić będą ściśle w tym samym duchu, w jakim prowadził ją król Milan. W proklamacji, która jest oczekiwaną w najbliższych dniach, wypowie też regencya, że nie zboczy z drogi, po której dotychczas kroczone. Stosunki finansowe zostaną uregulowane w sposób następujący: Lista cywilna króla Milana wynosiła rocznie 1,200.000 franków. Kwota ta zostanie obecnie rozdzieloną pomiędzy Milana i Aleksandra; każdy z nich otrzyma po 600 000 franków a Aleksander, ze swojej połowy, będzie musiał wydzielić kwotę 180.000 franków na płace dla regentów.

Fremdenblatt pisze z okazji wypadków w Belgradzie, że Austro-Węgry szanując samodzielność ludów bałkańskich, poważając postanowienia ich prawnych zastępców, zapatrują się na regencyę serbską wyłącznie z tego stanowiska, że Risticz w polityce swojej kierować się będzie niewątpliwie tylko względami na dobro i bezpieczeństwo Serbii, że przyjacielski stosunek między Austro-Węgrami a Serbią obu stronom przyniesie może tylko pożytek, że przeto liczyć można na to, iż nowi sternicy rządu serbskiego, pielęgnować będą dalej ów przyjacielski stosunek i że wiarogodną zdaje się być wiadomość jako regencya Aleksandra I. kroczyć będzie temi samymi politycznymi drogami, po których kroczył Milan.

Presse upatruje powód ustąpienia Milana w rozdrażnieniu nerwowem, rozwiniętem u niego w wysokim stopniu, poczem zaznacza, że do przeprowadzenia nowej konstytucji potrzebuje Serbia ustalenia stosunków a więc przedewszystkiem pewnego oparcia się o wypróbowaną przyjaźń Mocarstw, należących do ligi pokojowej.

Neue Fr. Presse nie wątpi, że regencya obejmuje swój urząd ze stałym postanowieniem kontynuowania przyjaznej polityki wobec sąsiadów i że w Berlinie podzielają to zaufanie. Ważną okolicznością jest okazane przez regencyę usiłowanie zmierzające do gwarantowania politycznej pewności Ale mimoto administracya złożona z trzech osób nastęrczy zagranicznym podszeptom nierównie więcej stron odosłaniętych, a z drugiej strony atakom radykalnym zdoła przeciwstawić nierównie mniej powagi, niż Milan. Nadto wchodzi w grę nowy czynnik: rozwiedziona a wpływem rosyjskim przystępna królowa. Prze-

wrót w polityce serbskiej zanosił się nie od wczoraj na dzisiaj; mimoto pozostanie zawsze groźnym; przez niego wszedł do sytuacji europejskiej żywioł niepewności

Wiedeń, 7 marca. (Tel. pryw.) W tutejszych kołach panuje przekonanie, iż abdykacya króla Milana nie wpłynie na stosunki przyjazne Serbii do Austrii.

Wiedeń, 7 marca. (Tel. pryw.) Przywódca opozycji bułgarskiej Cankow, bawił tutaj kilka dni. Wczoraj wyjechał do Bukaresztu.

Marsilia, 7 marca. Na okręcie austriackim, zawierającym ładunek 700 beczek nafty, wybuchł pożar. Eksplozja była straszną. Uratowano tylko 4 ludzi; zwłoki kapitana Svicha i jednego marynarza odszukano, zaś zwłoki ośmiu ludzi z załogi zaginęły.

Belgrad, 6 marca, godzina 8 1/2 wieczorem. Regencya powierzyła Tausanowiczowi utworzenie nowego gabinetu, ponieważ uważa go, jako prezydenta ostatniej skucezyny, za męża zaufania większości skucezyny.

Ażeby dać wyraz szacunkowi, jakim jest ożywiony w obec nowego stanu prawnego, złożył król Milan wszystkim trzem regentom wizytę: miał on na sobie galowy uniform i wielką wstęgę.

Mowa króla w chwili abdykacyi wzruszyła wszystkich do głębi. Powiedział on, że czuje się osłabionym, znużonym i dlatego odjeżdża. Przyznaje, że w ciągu swoich rządów miał powodzenia, ale ma także błędy do zapisania. Powodzenia są własnością narodu, za błędy zaś bierze na siebie odpowiedzialność. Być może, że w ciągu swoich rządów ubliżył niejednemu, tak samo, jak ubliżano także i jemu. Tych, którym ubliżył, prosi o przebaczenie, ze swojej zaś strony przebacza tym, którzy go dotknęli.

Wszędzie panuje wzorowy porządek i spokój.

Jutro pojawi się prawdopodobnie proklamacja regencyi. Regenci oświadczają wszędzie, że odtąd stoją ponad stronnictwami; enuncyacya ta sprawiła wszędzie wyborne wrażenie.

Belgrad, 7 marca. Ogłoszono urzędownie abdykacyę króla Milana na rzecz królewicza i mianowanie regentami Risticza, Belimarkowica i Proticza. Abdykacya króla, o której dowiedziano się dopiero po południu w szerszych kołach ludności, wywołała wszędzie sensację. Król odczytał najpierw przybyłym z gratulacją ministrom, dostojnikom i oficerom proklamację, ukląkł następnie przed synem i złożył w obecności arcybiskupa uroczystą przysięgę poddańczą, co sprawiło podniosłe wrażenie. Następnie składali po południu przysięgę regenci, oficerowie i armia. Ulice są bardzo ożywione. Regentom okazują ze wszech stron zaufanie. Wszyscy spodziewają się, że znanemu talentowi i energii Risticza uda się utrzymać spokój i porządek, uregulować finanse i podnieść powagę Serbii. Co do polityki zagranicznej są wszyscy przekonani o lojalnem stanowisku regentów. Najlepszą tego rękojmią jest osoba Risticza. Regenci powierzyli utworzenie gabinetu przywódcy radykałów Tausanowiczowi.

Belgrad, 7 marca. Król Milan oświadczył wczoraj po południu w sposób uroczysty reprezentantom wszystkich misyj zagranicznych, iż postanowił abdykować i natychmiast wykonać to postanowienie. Zarazem dołączył prośbę, aby reprezentanci zawiadomili o tem swe rządy.

Belgrad, 7 marca. (Tel. pryw.) Risticz, urodzony r. 1831, był już podczas małoletności króla Milana regentem. Belimarkowic należy do

ścisłych przyjaciół Risticza; Proticz był kilkakrotnie ministrem wojny, podczas wojny w r. 1876 był szefem sztabu, nie należy on do żadnej partii politycznej.

Stockholm, 7 marca. W folketingu wniesiono interpelacyę, czy rząd zawarł lub zamierza zawrzeć pisemną lub ustną ugodę z Niemcami co do stanowiska Szwecyi w razie wojny Niemiec z jakim innem mocarstwem.

Belgrad, 7 marca. (Tel. pryw.) Ponieważ król Aleksander I dopiero d. 14 sierpnia b. r. kończy 14 rok a pełnoletność zaczyna się z ukończonym 18 rokiem, przeto regencya będzie trwała półpięta roku. Z listy cywilnej będzie pobierał każdy z trzech regentów po 60.000 fr. rocznie. Przekonania osobiste regentów nie wpłyną na zmianę kierunku dotychczasowej polityki.

Król Milan udzielił dyrektorowi banku dla krajów koronnych Hahnowi i sekretarzowi tegoż banku posłowi Rappaport, przed samą abdykacyą order „Sava“ I klasy.

Podczas małoletności króla nie może konstytucya w żaden sposób być zmieniona. Abdykacya odbyła się po nabożeństwie odprawionem z powodu jubileuszu proklamowania Serbii królestwem. Gdy w konaku królewskim zebrało się ciało dyplomatyczne i cały dwór dla złożenia królowi życzeń, oświadczył Milan: Dziękuję za życzenia muszę jednak oświadczyć, iż postanowiłem rzec się tronu. Następnie udał się do drugiej komnaty gdzie byli zebrani ministrowie, cały korpus oficerski, przywódcy partii i przeczytał ukaz abdykacyjny, którym syna Aleksandra proklamuje królem i aż do pełnoletności mianuje regencyą złożoną z pp. Risticza, Belimarkowica i Proticza.

Po przeczytaniu król Milan pierwszy wydał okrzyk *Żiwio!* na cześć nowego króla, udzielił mu rad, złożył w jego ręce przysięgę i pocałował go i regentów, opuścił salę.

Popołudniu zostało wojsko zaprzysiężone. Wieczorem było miasto iluminowane. W pałacu odbył się wielki obiad dyplomatyczny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 marca 1888, 5 godzina minut 30. Akcje kredytowe 303.50, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 205.50, Południowa —, Renta papierowa 83.25, galicyjskie listy zastawne —, galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 9.59, Rubel papierowy —, Usposobienie —.

Wiedeń, 7 marca 1889, godzina 10 minut 35. Akcje kredytowe 303.75, Anglo-austriackie 131 —, Unionbank 234.75, Kolej Karola Ludwika —, Południowa, 101.75 Renta papierowa — 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-prc. listy zastawne banku krajowego 97 —, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 95.15, Napoleondor 9.59 —, Rubel papierowy —, Usposobienie pomyślnie.

Telegramy zbożowe z dnia 6 marca 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 15.37 do 15.62 złr. Szecein: Pszenica — zł., rzepak — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — zł. Kolonia — zł., rzepak — do — złr. za 100 kilogramów na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7.25 do 7.26 złr. Berlin: Pszenica żółta (na luty) 191.50 do — zł. żyto — zł. spirytus 33 — zł. rzepakowy olej — zł. Pary: mąka 58 — kilog. —, olej rzepakowy — fr., spirytus — do — fr.

L. 5891. (1428 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzedaje dnia 4go kwietnia i dnia 1go maja 1889, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla gminy Rozdzielowice l. 17 objętą Dmytra Czerniawskiego własną, na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kred. Zakładu dla Galicji i Bukowiny w kwocie 808 zł. 6 ct. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Blizsze warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 20 grudnia 1888.

L. 8228. (1470 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Mendla Rosenwassera w kwocie 750 zł. w. a. z przynależnościami odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała tabularnego „Różanówka“ zwanego wyk. hip. l. 399 objętego dłużników spadkobierców Ittli Rosenwasserowej własnej w terminach, mianowicie w dniu 4 kwietnia i w dniu 9 maja 1889, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 8662 złr. 47½ ct., zaś wadyum 900 złr. w. a.

Wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrane.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1888.

L. 1073. (1381 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie Samuela Thau Jossla przeciw Chaimowi Greif pto 35 zł. z pn. przymusową licytację realności dłużnika w Demyczu l. 72 wyk. hip. 805 objętej, ciało tabularne stanowiącej, na 200 zł. oszacowanej, na dniach 10 kwietnia i 13 maja 1889 w sądzie o godz. 10 rano odbyć się mającą, mianowicie na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 20 zł.

Zabłotów, dnia 14 lutego 1889.

L. 6268. (1455 2—3)

W dniach 9 kwietnia i 21 maja 1889 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności własnej Oleksy Lipa względnie tegoż spadkobierców i Justyny Lipa w Letniej w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hipotecznym 69 księgi gruntowej dla Letni na zaspokojenie wierzytelności Wasyla Matolicza w kwocie 166 zł. 3 ct.

Cena wywołania 690 zł.

Wadyum 69 zł.

Na drugim terminie zostanie ta realność także niżej ceny wywołania sprzedana. Blizsze warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Fellner notaryusz w Medenicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice, dnia 26 października 1888.

L. 9098. (1382 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włość. w likwidacji we Lwowie przeciw Matijowi Gembej przymusową licytację realności dłużnika w Rożnowie powiatu Sniatyn pod l. 64, ciała tabularnego nie stanowiącej na 600 zł. oszacowanej na dniach 10 kwietnia i 15 maja 1889 w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 60 zł.

Zabłotów, dnia 20 lutego 1889.

L. 19305. (587 2—3)

C. k. Sąd powiat. m. d. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkurs. Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 184 zł. w. a. z pn., licytację

a) realności spadkobierców Krzysztofa Ząbka własnej, wykazem hip. l. 79 gminy Koziełniki objętej, i

b) realności Kazimierza Ząbka własnej wyk. hipot. l. 76 gminy Koziełniki objętej, na dzień 10go kwietnia 1889 i na dzień 13go maja 1889, zawsze o godzinie 10 rano w biurze 4.

Cena wywołania realności ad a. 1044.

zł. a realności ad b. 919 zł. w. a. Wadyum ad a. 140 zł. 40 ct. w. a., ad b. 91 zł. 90 ct.

Na pierwszym terminie realności te nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciągi hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Sołowij.

Lwów, 5 stycznia 1889.

L. 9980. (1442 2—3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. miejs. del. ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Maryanny Góreckiej w kwocie 100 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 kwietnia i 15 maja 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lk. 151 l. w. h. 330 w księdze gruntowej gminy Sptkowice na imię Mojżesza Elsnera zapisanej.

Cena wywołania 404 zł. 20 ct.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 10 grudnia 1888.

L. 12533 (1426 2—3)

Dnia 7 maja 1889 i dnia 4go czerwca 1889 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 432 gminy Jaworów objętej w sprawie Dawida Eltisa przeciw Jakóbowi Skribłak pto 4 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 2530 zł. w. a.

Wadyum 253 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Kosów, dnia 3 listopada 1888.

L. 2558 (1427 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 8 kwietnia 1889 powyżej, zaś 6 maja 1889 poniżej ceny szacunkowej dozwołona rezolucją z dnia 30go września 1887 l. 3339 licytacja realności l. 8 według wykazu hip. 17 gminy kat. Czarany, masy spadkowej Agaty Augustynowej własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 20 rat a 6 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszodowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Tytus Bujnowski c. k. notaryusz z Pilzna.

C. k. Sąd powiatowy

Pilno, dnia 9 stycznia 1889.

L. 10408 (1380 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw małż. Hryciowi i Hasi Radysz pto 7 rat po 5 zł. 89 ct. i kapitału 89 zł. 9 ct. przymusową licytację realności dłużnika w Rożnowie powiatu Sniatyn pod l. 124 ciała tabularnego nie stanowiącej na 500 zł. oszacowanej na dniach 9 kwietnia i 14 maja 1889 w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 500 zł.

Zabłotów, 20 lutego 1889.

L. 13400 (1494 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10tej rano na dniu 5 kwietnia 1889 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 6 maja 1889 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 296 w Markowem gaju położonej dłużnika Josla Kerna względnie tegoż masy własnej wykazem hip. l. 476 gminy katastralnej Ottynia objętej protokołem z 19 listopada 1885 l. 13515 oszacowanej na rzecz Berla Lautmana pto 123 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 330 zł. w. a.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Tyśmienica, dnia 3 grudnia 1888.

L. 468 (800 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie sumy 46 złr. i 60 złr. w. a. z pn., licytację realności pod l. k. 64

w Hodowicach Stanisława Chmiela własnej wyk. hip. 16 gminy Hodowice objętej na dzień 8 kwietnia 1889 i na dzień 7 maja 1889 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze 4. Cena wywołania 606 zł.

Wadyum 60 zł. 60 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Sołowij.

Lwów, 16 stycznia 1889.

L. 4052 (1384 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Herscha Thau Jakóba przeciw Seligowi Bergmann pto 996 zł. 85 ct. z pn., ogłasza przymusową licytację realności dłużnika w Rożnowie, powiatu Sniatyn pod lk. 978 czyli 299 i połowy realności lk. 208, ciała tabularnego nie stanowiącej na 3030 i 470 zł. oszacowanych w dniach 9 kwietnia i 15 maja 1889 każdym razem w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 350 zł. w. a.

Zabłotów, 20 lutego 1889.

L. 10407 (1383 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włość. w likwid. przeciw masie Semena Radysza względnie małoletniej Warwary Radysz pto 13 rat po 6 zł. z pn., przymusową licytację realności dłużnika w Rożnowie, powiatu Sniatyn, pod l. 768 ciała tabularnego nie stanowiącej, na 200 zł. oszacowanej na dniach 9 kwietnia i 14go maja 1889 w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 20 zł.

Zabłotów, 20 lutego 1889.

L. 10191 (1429 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Michała Sochackiego przeciw Antoniemu Przybkowi o 17 zł. 15 ct. przedświadczenie dnia 1 kwietnia 1889 i 6 czerwca 1889 o godz. 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności lwh. 6 ks. gr. Borek wielki Antoniego Przybka własnej.

Cena wywołania 2120 zł.

Wadyum 212 zł.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 31 grudnia 1888.

L. 10649 (1437 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zywiecu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Zywiecu przeciw Janowi Jagoszowi o 200 zł. w. a. z pn., rozpisaną została egzekucyjna licytacja realności liczba wykazu h. 353 i połowy realności lwh. 355 gminy Radziechowy na dzień 3 kwietnia i 7 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 139 zł. 64 i pół ct.

Wadyum 14 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Zywiec, 12 lutego 1889.

L. 7945 (1475 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, że w dniu 12 marca 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia należności Józefa Świeżlika jako spadkobiercy Maryi Löwel w kwocie 161 zł 62 i pół ct. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 11 Chorzelowie, objętej wyk. hip. 7 tejże gminy l. 6 Mateusza Błasiaka własnej, nie niżej jednej trzeciej części ceny szacunkowej i wywołania kwotę 1330 zł. wynoszącej.

Wadyum wynosi 133 zł

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 1 grudnia 1888.

L. 3566 (1474 3—3)

W dniach 12 marca i 30 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Kellera w kwocie 30 zł. w. a. z pn., przymusowa licytacja

realności objętej lwh. 190 w Rzochowie małoletniej Juliany Wydro własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze

C. k. Sąd powiatowy

Mielec, dnia 8 października 1888.

L. 16397 (1458 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 22 marca 1889 i 30 kwietnia 1889 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majątności objętej wyk. hip. l. 570 gminy kat. Sokal małoletniego Józefa Romaszko własnej celem zaspokojenia pretensyi Władysława Rojeckiego w ilości 20 zł. 50 ct. z pn., po strąceniu 11 zł.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majątności w ilości 25 zł.

Wadyum zaś kwota 2 zł. 50 ct.

W pierwszym terminie nabyć można połowę majątności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany adwokat dr. Goldberg. Sokal, 20 stycznia 1889.

L. 6479 (1454 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji mianowicie 10 rat pożyczkowych po 6 złr. 67 ct. reszty kapitału 88 zł. 99 ct. i 4 zł. 80 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym licytacyjna sprzedaż realności w Wawrzce wyk. hip. l. 33 objętej Wasyla Chomiaka syna Onufrego własnej w dniach 26 marca i 30 kwietnia 1889 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim i poniżej tejże.

Cena wywołania 205 zł

Wadyum licytacyjne 20 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Klemensiewicz w Grybowie.

Grybów, 31 stycznia 1889.

L. 289. (1423 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Josla Langsama przeciw Janowi Kawałko o 250 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego wyk. hip. 109 w Nowosielskich-Gniewosz położonego w dniach 3 kwietnia i 3 maja 1889, zawsze o 10tej godzinie rano.

Cena wywołania 3060 zł.

Wadyum 300 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest dr. Flakowicz.

Blizsze warunki do przejrzenia w sądzie. Sanok, dnia 23 stycznia 1889.

L. 562. (1527 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 3go kwietnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 maja 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 107 według wyk. hip. 154 gminy Bełżetui małol. spadkobierców Tomy Murysy własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likw. we Lwowie pto 6 rat pożyczkowych po 9 zł. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Dawidowicza w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 9 lutego 1889.

L. 13313. (1493 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10tej rano na dniu 12go kwietnia 1889 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 13go maja 1889 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod lk. 15 w Tyśmienicy położonej, dłużniczki p. Filipiny Witosławskiej jak dom. VIII pag. 319 n. 6 haer. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, pto 3 sum a 63 zł. 90 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 5000 zł. w. a.

Wadyum 500 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tyśmienica, dnia 28 grudnia 1888.

L. 20978. (1506 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 28 zł. 26 ct. wa. z pn., odbędzie się w Sądzie tutej. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej części realności pod lk. 80 st./152 n. w Ułyczynie, składającej się z dziesięciu zagonów, ciała tabularnego nie stanowiącej, Wasyla i Dosi mał. Rygus własnej narzecz Paraszki i Iwana mał. Stefanków w dniach 12 marca 1889 i 30 kwietnia 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 55 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p. Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzyteli mianowano adw. dr. Apf'a w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 9 listopada 1888.

L. 46172. (1511 1-3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 22 marca 1889 i 30 kwietnia 1889 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hip. 590 1/4 części ciała hipot. 591 i 10/16 części ciała hip. 592 gminy katastr. Sielec, dłużniczki Maryi Turko własnej celem zaspokojenia pretensji Euzebiusza Szajdzickiego i to w ilości 180 zł.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedawcy mających majątności w ilości 425 zł. 10 ct.

Wadium zaś kwota 42 zł. 51 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majątności, tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli został zamianowany adwokat. dr. Goldberg. Sokal, 5 lutego 1889.

L. 1561. (1503 1-3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w resztującej kwocie 200 zł. 51 ct. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 80 i 123 w Woli zgłobińskiej położonej wykazem hipot. l. 121 księgi gr. gminy kat. Wola zgłobińska objętej na imię Michała Ziomka i masy spadkowej sp. Wojciecha Ziomka zainstalowanej w dniach 28go marca i 28 kwietnia 1889 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 800 zł.

Wadium 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 21 lutego 1889.

L. 31791. (1146 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie do Wojciecha Prokasy w kwocie 227 zł. 95 ct. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu sądu w dniach 11 kwietnia i 16 maja 1889, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja posiadłości pod lwh. 66 w Jeleniu Wojciecha Prokasy własnej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadium 50 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli jest adw. dr. Kremer w Chrzanowie z substytucją p. Dolaisa.

Chrzanów, 24 listopada 1888.

L. 8561. (1518 1-3)

W dniach 5 kwietnia i 10 maja 1889, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Głębokie na imię dłużniczki Anny z Iwanowych Prymkowej zapisanej wykazem hipotecznym l. 262 objętej i na imię dłużniczki masy spadkowej Fedora Prymaka zapisanej, wyk. hip. 427 objętej pod nr. d. 88/52 w Głębokim położonej, po celu ścigania 15 rat pożyczkowych po 6 zł. i reszty kapitału 22 zł. 3 ct. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł. a wadium 20 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tuszowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 grudnia 1888.

L. 15704. (1131 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 194 zł. 38 ct. z pn., odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. w. h. 80 gminy kat. Rzezawa objętej, Jana Kawy własnej w dwóch terminach, mianowicie: dnia 11 kwietnia i 16 maja 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzyteli ustanowiony adw. dr. Maiss z substytucją dra Trybulea w Bochni.

Wadium wynosi 50 zł.

Bochnia, dnia 30 grudnia 1888.

L. 8070. (1130 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 693 zł. 90 ct. z pn., odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 45 gminy kat. Krzczów objętej, dłużniczki masy spadkowej sp. Wincentego Krawczyka własnej w dwóch terminach, mianowicie: dnia 11 kwietnia i 16 maja 1889, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzyteli ustanowiony adw. dr. Zakrzewski z substytucją p. dra Serafińskiego w Bochni.

Wadium wynosi 96 zł.

Bochnia, dnia 2 listopada 1888.

L. 53. (1299 1-3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensji Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 9 rat po 45 złr. 50 ct. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 27 złr. 51 ct. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytację gospodarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 70 dla gminy Burzyn Wojciecha i Maryanny Wantuchów własnego z przynależnościami w dwóch terminach 10 kwietnia 1889 o godzinie 9 rano i dnia 15 maja 1889 o godzinie pół do jedenastej z rana.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadium 100 zł.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej tej ceny. Kuratorem dla wierzyteli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Józef Szywał z Burzyna.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny, protokół opisanie przynależności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 5 lutego 1889.

L. 1421. (1444 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 3 kwietnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 maja 1889 nawet poniżej takowej, licytacja przysługującego Janowi Zajackowskiemu względnie tegoż masie konkursowej prawa Zakładania szybów naftowych na gruncie w Słobodzie rungurskiej położonym l. kat. 779/2 oznaczonym, Mojżesza Rozenkranza i Tauby Baron własnym, tudzież wydobywania i pobierania z tych szybów ropy i innych minerałów żywicznych za oddaniem 38 pr. wydobytego surowca właścicielom gruntu a właściwie szybu „pod Hnitem“ zwanego na podstawie wyżej przytoczonego prawa założonego z wszystkimi przyrządami wiertniczymi w protokole z dnia 17 grudnia 1887, przez tutejszy Sąd dol. 12964/87 spisany, opisanym na rzecz Kajetana Kazimierza Łukasiewicza pto 1350 złr. z pn.

Cena wywołania 4807 zł.

Wadium 480 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt opisanie i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 11 lutego 1889.

Konkursa.

L. 372. (1438 3-3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady jednego sługi etatowego w tutejszym c. k. Uniwersytecie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 15 kwietnia 1889 włącznie.

Jako wynagrodzenie przyjęty sługa otrzyma rocznie 300 zł. płacy i 75 zł. dodatku aktywnego, tudzież przepisana odzież służbową.

Ubiegający się o to miejsce mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych, obowiązek rządnienia, rąbania i noszenia drzewa opałowego, jak również opalania pieców w lokalnościach do obsługi im przydzielonych.

W podaniach swych kandydaci winni udowodnić: 1. znajomość czytania i pisania w języku polskim, 2. fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków, a to za przedłożeniem świadectwa lekarskiego, 3. wiek i stan, tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania należy wnosić w wyż. oznaczonym terminie do c. k. Senatu akademickiego tutejszego Uniwersytetu. Jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, to swe podanie wnieść winien za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Wreszcie, zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, dz. u. p. nr. 60, pierwszeństwo do otrzymania tego miejsca mają wysłużeni podoficerowie c. k. Armii, posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.
Lwów, dnia 27 lutego 1889.

L. 490. (1453 3-3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu a względnie przy innym Sądzie obwodowym opróżnić się mogącej posady naczelnika biur pomocniczych, rozpisuje się konkurs do dnia 18 marca 1889.

Ubiegający się o tę posadę mają podać swoje wnioski do Prezydium Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 28 lutego 1889.

L. 184. (1447 3-3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza z powodu śmierci Aleksandra Wintera, c. k. notaryusza we Lwowie opróżnionej, rozpisujemy niniejszem konkurs wzywając ubiegających się o tę posadę, by swe wnioski zaopatrzone podania do 23 marca b. r. w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej wnieśli.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 23 lutego 1889.

L. 1803. (1460 2-2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 53 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta kancelaryjnego przy sądzie obwodowym w Kołomyi z dniem 16go marca 1889 roku upływa.

Lwów, 27 lutego 1889.

L. 1798. (1459 2-2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 53 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę prowadzącego księgę gruntową przy sądzie obwodowym w Kołomyi z dniem 16go marca 1889 roku upływa.

Lwów, 27 lutego 1889.

L. 750. (1480 2-2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 53 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady prokuratora Państwa w Czerniowcach z poborami VII klasy rangi z dn. 26. marca 1889 upływa.

Z c. k. Nadprokuratury Państwa.

Lwów, dnia 3. marca 1889.

L. 8431. (1529 1-3)

K o n k u r s
na posady ekspdyentów
a) przy c. k. poczcie w Ciśnie w powiecie liskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., z placą rocznych 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenie 700 zł. za codzienne jazdy posłańcze między Ciśnią a Baligrodem;

b) w Słobodzie leśnej w powiecie kołomyjskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., z placą rocznych 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenie 200 zł. za codziennego posłańca pieszego do Kołomyi i napowrót i c) w Korszowie powiecie kołomyjskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., z placą rocznych 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenie 400 zł. za codzienne 4 - razowe jazdy posłańcze do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20 marca b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 3. marca 1889.

Kuratele.

L. 1344. (1424 3-3)

Onufrego Szmańkoń z Mogielnicy uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Teodora Łużckiego z Mogielnicy.

C. k. Sąd powiatowy

Budzanów, dnia 21 lutego 1889.

L. 9713. (1425 3-3)

Petronela Bolibruch z Niżborga uwolniona na podstawie zezwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu została uznana za marnotrawczynię, a kuratorem dla niej ustanowiony Jan Sosnowski z Niżborga Nowego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kopyczyńce, 20 stycznia 1889.

L. 72. (1496 2-3)

Józef Hawryluk, gospodarz z Popowic został uznany marnotrawcą.

Kuratorem tegoż ustanowiono Stefana Grecha gospodarza z Popowic.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Załośce, 9. lutego 1889.

L. 443. (1495 2-3)

Jakim Bakumeńko murarz z Zagórza został uznany marnotrawcą.

Kuratorem tegoż ustanowiono Oleksego Bakumeńka gospodarza z Zagórza.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Załośce, 17. lutego 1889.

L. 1114. (1490 2-3)

Fedka Bielewicz z Przemysłowa uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Bielewicza z Przemysłowa.

C. k. Sąd powiatowy

Bełż, dnia 10. lutego 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9244. (1477 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Kazimierza Korpantego i Józefa Korpantego, iż do rozprawy w przedmiocie zgłoszenia Michała i Tekli mał. Korpantych prawa własności do parcel kat. l. 211/1 i 291/2 wykazem hip. l. 162 ks. gr. gminy Mielec objętych, wyznaczono termin na dzień 12 marca 1889, o 9tej rano, na który ustanowionemu kuratorowi p. c. k. notaryuszowi Antoniemu Fibichowi w Mielcu środki do obrony praw swych służące dostarczyć, lub innego pełnomocnika ustanowić mają, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z tego opóźnienia sami sobie przypisać będą musieli.

Mielec, dnia 24 grudnia 1888.

L. 9243. (1476 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Kazimierza Korpantego i Józefa Korpantego, że do rozprawy w przedmiocie zgłoszenia Michała i Tekli Korpantych prawa własności do parceli 518 i części parcel kat. 595/1 i 595/3 wyk. hip. l. 161 ks. grunt. gminy Mielec objętych, wyznaczono termin na dzień 12 marca 1889 o 9 rano, na który ustanowionemu kuratorowi p. Antoniemu Fibichowi c. k. notaryuszowi w Mielcu, środki do obrony praw swych służące dostarczyć, lub innego pełnomocnika ustanowić mają, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z tego opóźnienia sami sobie przypisać będą musieli.

Mielec, dnia 24 grudnia 1888.

L. 29029. (1465 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie uwiadomiam niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Kruczkowskiego, że Maryanna Budzińska, Walerya Markowa, Franciszka Kucharska, Józefa Reingrubrowa, Ignacy Marek imieniem małol. Bolesławy Ficzek, tudzież Wiktor Dudek wnieśli pod dniem 6 listopada 1888 l. 29029 podanie o zainstalowanie masy spadkowej sp. Ludwika Kruczkowskiego za właścicielką 48/112 części realności nk. 9 i 45 w Prądniku białym położonej, na które zapadła przychylna uchwała z dnia 1 lutego 1889 l. 29029/88 i że dla nieobecnych Wincentego Kruczkowskiego ustanowionym został kurator w osobie adw. dra Markiewicza z substytucją adw. dra Hubaczka i wzywa go, by ustanowionemu kuratorowi odpowiednich informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Kraków, 1 lutego 1889.

L. 96. (1491 2-3)

Z powodu pozwu wniesionego przez Andrusza Iwaneczko przeciw spadkobiercom s. p. Mikołaja Schlossbergera o zniesienie i zainstalowanie prawa własności parcel gruntowych nr. 1412 i 1413 w Brunnorfie, ustanowiono dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych: Krzysztofa Schlossbergera, Maryanny Schreiber, Krzysztofa Prottinga kuratorem p. Adolfa Henzgo notaryusza w Gródku wyznaczając termin do rozprawy na dzień 14 marca 1889 o godz. 9 rano

Wzywa się zatem tychże pozwanych, aby kuratorowi środków ku obronie służących udzielił lub innego kuratora ustanowili, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Gródek, 10 lutego 1889.

L. 4590.

(1499 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Wiktoryna Mańkowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że kuratorem dla niego a w razie śmierci dla nieznanego jego sukcesorów lub prawonabywców ustanowiony został adw. dr. Skowroński z zastępstwem przez adw. dr. Nowackiego z powodu wytoczonego przeciw niemu pozwu o uznanie za zgasłe i wykreślenie sumy 300 zł. z przynależnościami, dla niego na cenę kupna 1/2 realności l. kat. 327 i 328 44 we Lwowie tabelą kolokacyjną z dnia 24 września 1861 l. 26638 na III. miejscu kolokowanych, za przeto jego rzeczą będzie temuz kuratorowi lub ustanowić ię mającemu za stępcy potrzebną informację udzielić i o tem Sąd zawiadomić.

We Lwowie, 16 lutego 1889.

L. 623.

(1505 1-3)

W sporze drobiazgowym Jana Styczńskiego przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Bielawie wyznaczono termin na dzień 10 kwietnia 1889 o 9 rano i doręczono pozew Wojciechowi Mosonowi wójtowi w Błaszki.

Wzywa się Jędrzeja Bielawę, aby albo sam na terminie stanął, albo kuratorowi informacji udzielił lub też innego sobie obrał zastępcę, w przeciwnym razie z skutki z zaniechania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 20 lutego 1889.

L. 9515.

(1513 1-3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Tomasza Gwoźdźcia i Szczepana Gwoźdźcia, że przeciw nim i innym wniesła Ewa Motykowa pozew o własność i oddanie 7/12 części ciała hip. l. w. 247 księgi gruntowej gminy Krawce, że dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Surowieckiego ustanowiono, i że termin do rozprawy na dzień 5go kwietnia 1889 roku wyznaczono.

Wzywa się ich zatem, by się z ustanowionym kuratorem porozumieli, lub innego zastępcę Sądowi przedstawili.

C. k. Sąd powiatowy

Tarnobrzeg, 30 października 1888.

L. 124.

(1520 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Jablonera, że przeciw niemu wytoczył Alter Izak Birnbaum pozew o 40 zł. 80 ct., w której to sprawie wyznaczonym został termin na dzień 3go kwietnia 1889 o godzinie 8 rano wzywając go, aby na powyższym terminie albo sam się stawił albo też ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Psarskiemu potrzebnej informacji udzielił.

C. k. Sąd powiatowy

Dąbrowa, 1 marca 1889.

L. 6603.

(1504)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Wadowice wird dem Handelsregister für Gesellschaftsfirmen aufgetragen, bei der Firma „Eduard Zipser et Sohn“ mit der Hauptniederlassung in Mikuszowice bei Biala und der Zweigniederlassung in Wien, die dem Theodor Zipser aus Wien mit dem Beschlusse des Krakauer k. k. Landesgerichtes vom 14. Oktober 1873 Zahl 20909 ertheilt gewesene Procura zu löschen, dagegen die dem Oscar Zipser, Sohne des verstorbenen Theodor Zipser in Wien vom Alexander Zipser als Chef der besagten Firma mittelst Vollmacht dtto Bielitz den 10ten Oktober 1888 ertheilte Procura einzutragen.

Wadowice, 26. Jänner 1889.

L. 8277.

(1512 1-3)

C. k. Sąd powiatowy Tyczynski w sprawie egzekucyjnej Stanisława Stopińskiego i spół. przeciw Marciniowi Stopińskiemu o 100 zł. z przynależnościami zawiadamia niewiadomego z pobytu Bronisława Stopińskiego, oświadczonego spadkobiercę s. p. Marcina Stopińskiego, że rezolucją z 15go stycznia 1889 l. 8277, zezwalającą na zamianę intabulacji prawa zastawu dla sumy 100 zł., w intabulację egzekucyjnego prawa zastawu, na realności pod l. k. 188 w Tyczynie, do spadku po Marcynie Stopińskim należącej, tudzież na egzekucyjne oszacowanie tejże realności, doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Józefowi Trawce z Tyczyna.

Tyczyn, 15 stycznia 1889.

L. 5548.

(1473 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach z powodu egzekucyjnego oszacowania realności pod l. k. 108 w Kutach, Wartana vel Waleryana Janowicza własnej i 2/6 części realności pod l. k. 652 i pod l. k. 698 w Kutach, Jana a Bogdan Janowicza i Wartana vel Waleryana Janowicza własnych, prowadzonego przez Mojżesza Sendera przeciw

Janowi a Bogdan Janowiczowi i Wartanowi vel Waleryanowi Janowiczowi pto 1260 zł. w. a. z przynależnościami i rozpisane-go tutejszową uchwałą 2. marca 1888 l. 8376 dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Wartana vel Waleryana Janowicza ustanawia kuratorem ad actum pana adwokata dr. Zakrzewskiego w Kosowie a doręczając temuż tutejszą uchwałą egzekucyjną z dnia 2 marca 1888 l. 8376 uwiadamia się o tem wymienionego niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta niniejszym edyktem.

Wzywa się tedy Wartana vel Waleryana Janowicza, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki prawne dostarczył, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sobie sam przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Kuty, dnia 30 września 1888

L. 4591.

(1500 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Rozalię Kamińską zamężną Mańkowską, tudzież Seliga Teni Fränkla, z miejsca pobytu niewiadomych, że kuratorem dla nich, a w razie śmierci dla nieznanego ich sukcesorów lub prawonastępców, ustanowiony został adw. dr. Skowroński z zastępstwem przez adw. dr. Nowackiego z powodu wytoczonego przeciw nim pozwu o uznanie za zgasłe i wykreślenie praw dla nich na cenę kupna realności 327 i 328 4/4 we Lwowie tabelą płatniczą z 24 września 1861 l. 26638 pod II a) i b) kolokowanych, że przeto i h. rzeczą będzie temuz kuratorowi lub ustanowić się mającemu zastępcy potrzebnej informacji udzielić i o tem Sąd zawiadomić.

We Lwowie, 16 lutego 1889.

L. 1980.

(1457 2-3)

Z c. k. Sadu powiatowego w Potoku złotym zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Michała Zaborskiego, iż w sprawie Eliasza Last przeciwko niemu o 80 zł. z pn. ustanowiono dla niego Jana Piotrowskiego z Nowosiółki kuratorem i temuż uchwale tabularną z dnia 20. czerwca 1887 l. 3087 i uchwałą egzekucyjną z dnia 20. września 1887 l. 4422 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy

Potok złoty, dnia 28. sierpnia 1888.

(1501 2-3)

Pp. ddrowie Stanisław Orłowski i Bernard Marek dw. im. Alter wpisani zostali z dniem 23. lutego 188 na listę adwokatów, pierwszy z siedzibą w Borszczowie a drugi z siedzibą w Radziechowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 23 lutego 1889.

L. 875.

(1434 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Katarzynę Elżbietę dwójga imion Gerhard i Józefa Gerharda, iż przeciw nim wniesli Jakób Gerard i Rozya Gerhard pozew de praes. 31 stycznia 1889 l. 875 o uznanie za zgasłe w skutek przdawienia intabulowanego według poz. 1 karty C. wykazu hip. l. 78 gminy katastralnej Podbereżce prawa zastawu dla kwot 160 zł. i 160 zł. m. k. z pn. i zdziałali w ustępie 2gim umowy z dnia 1 listopada 1839 poszczególnionych II a w skutek tego ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie pana Jana Steinmütza z Weinbergen.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Katarzynę Elżbietę dw. im. Gerhard i Józefa Gerharda, aby o swem miejscu zamieszkania tutejszemu sądowi powiatowemu donieśli, lub też ustanowionemu kuratorowi środki do obrony ich praw posłużyć mogące podali, gdyż z zaniechania tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Winniki, dnia 8 lutego 1889.

L. 764

(1472 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle zawiadamia niniejszem Kunegundę Polakową a względnie jej niewiadomych spadkobierców tudzież spadkobierców s. p. Jędrzeja Polaka jako to: Franciszka Polaka i Józefa Polaka, Wiktorę z Polaków Bulgiewiczową, Teresę z Polaków Beniszkową i Katarzynę Polakównę jako dotychczasowych hipotecznych właścicieli realności nk. 80/81 w Jasle, że Maryanna z Bulsiewiczów Polakowa i Franciszek Polak zgłosili prawo własności co do tejże realności nk. 80/81, że z powodu tego ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie dra Gaszyńskiego adwokata z Jasła i wyznaczono do rozprawy w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 d. u. p. termin w tutejszym sądzie na dzień 28go marca 1889 o godzinie 9 przed południem.

Wzywa się tedy Kunegundę Polakową a względnie jej niewiadomych spadkobierców, tudzież spadkobierców s. p. Jędrzeja Polaka a mianowicie: Franciszka Polaka, Józefa Polaka, Wiktorę z Polaków Bulgiewiczową, Teresę z Polaków Beniszkową i Katarzynę Polakównę, aby się na powyższy

termin stawili, lub kuratorowi informacje udzielili, lub też sobie innego zastępcę ustanowili i takowego sądowi wymienili, albowiem w razie przeciwnym skutki zaniechania sami sobie przypiszą.

Jasło, dnia 23 lutego 1889.

Doniesienia prywatne.



L. MAREK

Lwów, Rynek l. 9,

Główny skład fortepianów, pianin i organów

Zastępstwo nad innymi fabryk Bösendorfera, Heitzmann itd.

Sprzedaż na raty 15 zł. miesięcznie.

Ceny fabryczne z rabatem. 10 lewa gw. rano.

Pierwsza koncess. szkoła muzyczna.

I. Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do w doskonalenia gry, w połączeniu z uka śpiewu chorałowego, zaad muzyki i harmonii. II. Nauka spiewu solowego w połączeniu z uka deklamacji i mimosi. Kursa przygotowane do występów koncertowych i teatralnych. 7

Ogłoszenie.

1533

Dnia 18 marca 1889 o godzinie 4 po południu odbędzie się zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego w Zółkwi stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w sali pod l. 64 1/2

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie rachunków z roku 1888 i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1888.

2. Wnioski rady nadzorczej o podział zysku.

3. Wybór 12 członków Rady zawiadowczej, którzy w myśl §. 24 statutu ustępują. Z rady zawiadowczej Towarzystwa kredytowego w Zółkwi, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Salomon Spritzer

Hersch Gabel

prezes

sekretarz.

Zółkiew, dnia 6 marca 1889.

C. k. uprzyw. kol j galicyjska Karola Ludwika.

1551

Obwieszczenie.

XXXIV. Zwyczajne

Zgromadzenie walne Akcyonaryuszów

ces. król. uprzywilejowanej

kolei galicyjskiej Karola Ludwika

odbędzie się w sobotę dnia 11 maja 1889 r. o godzinie 10 przed południem w Wiedniu

w sali Stowarzyszenia austr. Inżynierów i Architektów

I, Eschenbachgasse Nr. 9.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego z zamknięcia rachunków z roku 1888

2. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.

3. Uchwała co do przychodu z roku 1888.

4. Wybór Wydziału rewizyjnego dla zbadania rachunków z r. 1889.

5. Uzupełnienie Rady zawiadowczej.

W celu korzystania z prawa głosowania na walnym zgromadzeniu należy złożyć akcje (§§. 22 i 26 statutu) najdalej do dnia 12 kwietnia r. b. włącznie: w Wiedniu: w kasie Towarzystwa c. k. uprz. zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu, w kantorze M. S. Rotszylda; we Lwowie: w Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i w c. k. uprz. gal. akcyjnym Banku hipotecznym; w Krakowie: w galicyjskim Banku dla handlu i przemysłu; w Berlinie: w Banku dla handlu i przemysłu, w kantorze S. Bleichröder, w Dyrekcyi Towarzystwa dyskontowego, w kantorze Mendelsohn et Comp. i w kantorze Richtera et Comp.; w Wrocławiu: w śląskiej spółce bankowej; w Lipsku: w powszechnym Zakładzie kredytowym niemieckim; w Hamburgu: w kantorze pp. L. Behrens i synów; w Frankfurtu n/M: w kantorze pp. M. A. Rotszylda i synów i w niemieckim Banku dla papierów wartościowych i weksli; w Monachium: w kantorze Merck, Finck et Comp.; w Stutgardzie: w Wirtemberskim zakładzie bankowym, ongi Pflaum et Comp.

Każde 40 akcji dają prawo do jednego głosu, żaden jednak Akcyonaryusz nie może zastępować więcej jak 25 głosów we własnym i mocodawców imieniu.

Wiedeń, dnia 8 marca 1889.

Rada Zawiadowcza.

Patentowane Strakosch-Boner

Maszyny do prania



marglarnie

poleca
Aleksander

HERZOG



Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.

Katalogi gratis i franko.

672

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

K a s y

używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.**

672

Katalogi darmo i opłatnie.

Sadzonki i nasiona leśne

przesyła za waleczką i na wszystkie stacje kolei i poczty Leśnictwo Zasów pod Czarną.

Nasiona sosny 1 zł 30 ct. - świerka 10 ct. - modrzewia 60 ct. za 1 funt

Sadzonki sosny rocznej 50 ct., 2 letnie 1 zł. - świerka 2 letnia 1 zł., 3 letnia 1 zł. 50 ct. - modrzew 2 letnia 2 zł. - akacja roczna 1 zł

50 ct. - brzoza, brzoza, akacja 2 i 3-letnia 3 zł. - Wszystko za 1000 sztuk. 1376

(Centralne B. 10 ogłoszeń)

Walce do walcowania

(ubijania)

ulic i gościńców.

Zwracamy uwagę nadzoru dróg powiatowych i przełożonych gmin na praktyczne i trwale wykonane

walce do ulic i dróg

pochodzące z c. k. uprzyw.

fabryki wyrobów żelaznych

i blaszanych Alfreda hr.

Harracha w Janowitz, poczta

Römerstadt w Morawii. 1262

PROSZEK OD KASZLU FIAKERSKI

wyrobu apt.-karsza 1415
HENRIKA BLUMENFELDA
we Lwowie.

Najlepszy i najskuteczniejszy środek prze-
ciw kaszłom, załegmiewiom, katarom i t. p.
chorobom

Cena 30 ct. a. w.

Wyłączny skład prawdziwego i sławnego
tego proszku w aptece

pod „Złotym Stonem“
HENRIKA BLUMENFELDA
we Lwowie.

Przesyłamy pocztą w najlepszej jakości dobrą
w smaku franko za pobraniem

kilo kawy Kuba zielonej	zł. 6.25
5 " " Ceylon niebiesko-zielonej	7. —
5 " " Jawy złotej zółt.	7. —
5 " " Perłowej zielonej	7.2
5 " " mięsa z jesiota w 8 puszkach	4.50
5 " " węgorka faskowego w mar.	3.9
5 " " sztokfiszu suszonego	2.7
Cenniki z taryfą cłoową gratis.	99

Ettlinger & Comp. Hamburg.

Galicyjski Zakład Ciemnych
we Lwowie.

Zamknięcie rachunków za rok 1888.

I. Przychód

1 Odsetki od kapitałów hipote- kowanych zł. 16.170.	703 50
2 Odsetki od papierów wartoś- ciowych majątku własnego zł. 91.025	4.457 36
3 Z fundacji s. p. Sikorskich z dzierżawy 1/3 części dóbr Bu- kowa i Trześniowa zł. 1.700 i odsetki od zł. 8000 w obligacjach indemu. zł. 378	2.078 —
4 Czynsz z domu l. 140 z le- gatu s. p. Ewy Boznańskiej	1.000 —
5 Odsetki z daru s. p. Lud. Skrzyńskiego zł. 3.000 w obl. indemnizacyjnych	141 75
6 Odsetki z daru s. p. Józefa Aldera zł. 6000 i zast. kred.	300 —
7 Zasiłek z fundacji s. p. Kon- stantego Zahorskiego	300 —
8 Odsetki z legatu s. p. A. E. Badera	150 —
9 Subwencja Wydziału kraj.	2000 —
10 " gm m Lwowa	500 —
11 " " Krakowa	100 —
12 Dary:	
a) od galic. kasy oszczędn.	500 —
b) od JE Alfreda hr. Potockiego	52 50
c) od JW. Adama hr. Gołu- chowskiego	50 —
d) od JW. Zofii hr. Hompesch	25 —
e) od W. Maryi Mańkowskiej 1-voto Adler	30 —
f) od JW. Urszuli hr. Golejewskiej	100 —
g) od W. Waler. Czajkowskiego	100 —
13 Ze sprzedaży wyrobów chłop- ców i dziewcząt	264 15
Łącznie	12.852 26

14 Legaty przeznaczone na fun- dusz budowy nowego domu zakładowego	
a) od s. p. Leop. Weiglego	4.100 —
b) od s. p. Jana Stromengera	50 —
c) Z c. k. loteryi państwowej	7.992 —
d) Gotówka z książeczek ka- sy oszczędności z dawniej- szych legatów	1.991 59
e) kupony od pap. wartość. zł. 6.900	166 54
Razem	27.152 39

II. Rozchód.

1 Pensye, płace remuneracye nauczycieli, metrów muzyki, rękodzielników i sług	3.702 65
2 Wikt dla 18--20 chłopców 12--14 dziewcząt i 4 sług	4.996 40
3 Odezie, obuwie, bielizna i pościel	674 84
4 Przybory naukowe do mu- zyki i rzemiosł	294 78
5 Opał i światło	367 53
6 Drobne potrzeby domowe i wychowawców	178 09
7 Utrzymywanie budynku za- kładowego i naprawy domu tudzież 9 nowych okien pod- wójnych	592 —
8 Zaostrzenie wychowawców:	
a) którzy dawniej wystą- pili	384.42
b) którzy w roku bież. wystąpili	47.93
9 Wychowawcom wypłacono 2/3 ze sprzedaży ich wyrobów	176 10
10 Prowadzenie zarządu i wy- datki kancelaryjne	655 28

11 Taksy od legatów	30 50
12 Rachunek różnych	127 50 1/2
13 Podatek z placu l. 27 2/4	10 15
Łącznie	12.238 17 1/2

14 Majątek własny:
przykupiono z legatów i da-
rów 15.800 zł. w 4 1/2 pr.
listach Banku krajowego na
fundusz budowy nowego do-
mu zakładowego za

Rozchód razem 27 280 85 1/2
Dochodu było 27.152 39

Niedobór z d. 31 grudnia 1888 128 46 1/2

III. Majątek własny zakładu.

1. Dom zakładowy pod l. 593 4/4	26.100 —
Sorzędy przynależne	644 —
2 Plac pod l. 27 2/4 dla budo- wy nowego domu zakładowego	16 100 —
3 Legaty intabulowane	16.170 —
4 Papiery wartościowe funda- cji zapisów, darów i naby- tków zł. 9.718 et. 70 po- dług kursu z d. 31 gru- dnia 1888	92.292 20
5 Fundacja Sikorskich:	
a) 1/3 część dóbr Bukowa i Trześniowa zł. 25 000	
b) zł 8 000 z obl. indm. 8 320	33 320 —
6 Zapis s. p. Ewy Boznańskiej dom we Lwowie pod l. 40 m.	15 000 —
7 Dar s. p. Lud. Skrzyńskiego 3.000 zł. oblig. indm.	3.120 —
8 Dar s. p. Józefa Aldera zł. 6 000 listy zast. kr. 5 pr.	6.060 —
9 Zapis s. p. Badera zł. 3000 listy z. kred 5 pr.	3.030 —
Łącznie	21.836 20
10 Fundusz na budowę nowe- go domu zakładowego 16 300 zł. w 4 1/2 pr. listach Banku krajowego po kursie 95 za 100	15.485 —
Razem	227.321 —

IV. Preliminarz dochodów na rok 1889.

1 Odsetki od legatów intabu- lowanych	703 50
2 Odsetki od papierów wartoś- ciowych	4.465 10
3 Dochody z fund. Sikorskich	1.878 —
4 " z domu E. Poznańskiej	1.000 —
5 " z daru L. Skrzyńskiego	141 75
6 " Józefa Aldera	300 —
7 " zapisu A. E. Badera	150 —
8 " fund. K. Zahorskiego	300 —
9 Z zapisu Sejmu krajowego	2 000 —
10 " gm. m. Lwowa	500 —
11 " " Krakowa	100 —
12 Dar gal. Kasy Oszczędności	500 —
13 Dar JE Alfreda hr. Potockiego	52 50
14 Dochód ze sprzedaży wyrobu wychowawców	150 —
Razem	12.240 85
15 Dochód z funduszu na bu- dowę nowego domu zakła- dowego przytoczonego w ru- bryce majątku własnego pod III. 10. przeznaczony do po- mnożenia tegoż funduszu przy niesie zł. 815	— —

V. Preliminarz rozchodów na rok 1889.

1. Płace nauczycieli, rękodziel- ników i sług	3.786 —
2 Wikt dla 21 chłopców, 14 dziewcząt i 4 sług	5300 —
3 Odezie, bielizna, obuwie i pościel	1 030 —
4 Opał i światło	360 —
5 Wydatki naukowe, muzyczne i rzemieślnicze	400 —
6 Potrzeby domowe dla wycho- wawców i sprzęty	100 —
7 Utrzymanie budynku zakła- dowego	200 —
8 Zaostrzenie wysłanych z za- kładu wychowawców	380 —
9 Wychowawcom 2/3 ze sprze- daży ich wyrobów	100 —
10 Koszta zarządu i wydatki kan- celaryjne	660 —
11 Wydatki rachunków różnych i niedobór r. 1888	300 —
Razem	12.616 —
Dochody preliminarzowane	12.240 85
Niedobór na r. 1889	375 15

któryto niedobór Dyrekcja postara się pokryć
uzyskaniem nadzwyczajnych dochodów.

Z początkiem roku 1888 było w Zakładzie:
ociemniałych chłopców 19
" " dziewcząt 12

Łącznie 31

W ciągu tegoż roku opuściło za-
kład 3 chłopców i 1 dziewczyna

zostało 27

W ciągu tegoż roku przybyło 4
i 3 dziewcząt

Razem 34

Z Dyrekcji gal. Zakładu Ciemnych
We Lwowie, dnia 31 stycznia 1889.

Dyrektor

Książe Jerzy Czartoryski.

Sekretarz

Julian Topolnicki.

Wielki wybór

wzorków na kartonach, kwiatów, zwierząt,
pejzaży itp. do malowania olejno i akware-
lowo, deszczutki i kartony gruntowane do
szkieł i studyów pod olejne malowidła,
płótno malarskie na metry i naciągane na
ramach we wszystkich szerokościach, sta-
lugi, pendzle, olejki, werniksy, i w ogóle
wszelkie przybory malarskie, jakoteż wosk
do modelowania

utrzymuje na składzie handel

Józefa Hanke

Lwów, Rynek. 38, 1889
pod „Czarnym Psem“.



Resztki materij
z czystej wełny owczej

Tuchfabriks-Niederlage „zum weissen Lamm“ in Brünn.

PAPIER FAYARD & BLAYN

Przeszło SZESZCZDZIESIAT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia: katarów, reuma-
tyzmów, irytacji piersiowych, boleści, zwichnięć, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomię-
dzy palcami i odmrożeń. We wszystkich aptekach (W) sążąc właścicielczy podpis. 756

L. 5285/VI

(1514 1-3)

Pierwsza węg. gal. kolej żelazna

Obwieszczenie.

Przy odbytem na dniu 1 marca 1889 w obecności c. k. notaryusza XVII losowa-
nie obligów pierwszeństwa I emisji i XI losowaniu obligów pierwszeństwa II emisji
Pierwszej węg. gal. kolei żelaznej wylosowano następujące numery, a mianowicie:

z obligów pierwszeństwa I emisji

Numera: 61501 do 61716 włącznie to jest 216 sztuk.

z obligów pierwszeństwa II emisji

Numera: 9001 do 9080 włącznie to jest 80 sztuk.

Imienna wartość tych wylosowanych obligów pierwszeństwa I emisji zostanie po-
czawszy od dnia 1 września 1889 zaś obligów II emisji poczawszy od dnia 1 lipca
1889 za ściąganiem oryginalnych obligów i wszystkich do nich należących po tym
terminie płatnych kuponów spłaconą

Z dniem 1 września względnie 1 lipca 1889 ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie
rzeczonych obligów, dlatego też wartość kuponów po tym dniu płatnych a już odciętych
będzie od kapitału wypłać się mającego potrąconą.

Z poprzednich losowań pozostały po dzień 31 grudnia 1888 jeszcze niespłacone.

Oblig pierwszeństwa I emisji

Numera: 55001—55 50, 55165, 55184, 55190, 89156, 89276, 89283, 89291, 89292, 89365.

Oblig pierwszeństwa II emisji

Numera: 530, 531, 541, 551, 552, 558, 561, 2588, 2589, 2589, 2593, 2600—2602, 5520,
70 2, 7013, 7021, 7024 7025—7029, 7031, 7033, 7034, 7072—7077.

Wiedni, dnia 1 marca 1889.

Od Rady zawiadowczej

Galicyjski Bank kredytowy

Szesnaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

Galicyjskiego Banku kredytowego

odbędzie się na dniu 6 kwietnia 1889 o godzinie 12 w połu-
dniu we własnym gmachu we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 3

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1888.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału czystego zysku.
4. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej, (§. 14 statutu)
5. Wybór Wydziału rewizyjnego na rok 1889.

Panowie P. T. Akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w tem
Zgromadzeniu zechcą stawić się do §§ 34 i 36 statutu Banku swoje akcje
wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do dnia **23 marca 1889**
w kasie głównej Banku we Lwowie lub też w Banku angielsko-austriac-
kim we Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne uprawniające do
wstępu na rzeczne Walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 2 marca 1889.

Rada zawiadowcza.

1481

(Przedruk nie będzie płacony)